

STRZELEC

ORGAN



TWA

ZWIĄZEK STRZELECKI.

ROK VI.

TYGODNIK

WYCHODZI W SOBOTY

REFLEKSJE PO ZJEŹDZIE

Każda dziedziśna pracy ludzkiej ma swoje etapy. Gdy jeden z tych etapów się kończy—zarówno pojedynczy człowiek, jak i jednostka zbiorowa zatrzymuje się na chwilę, by się obejrzeć poza siebie, zmierzyć i ocenić przebytą drogę, porównać osiągnięte rezultaty z okresem poprzednim, ocenić dobre i złe strony przebytych trudów, by w etapie następnym dobre strony udoskonalić jeszcze, zaś złe odrzucić i zamienić przez lepsze.

Nasz piąty Zjazd Walny był obliczeniem zbiorowej wartości i wyników naszej pracy w roku sprawozdawczym 1925. Cyfry dotyczące tego okresu mało nam mówią. Liczba oddziałów jakoteż i liczba członków pozostały prawie bez zmiany. I gdybyśmy tylko tą miarą mierzyli wartość naszej pracy, mogliśmy przyjąć do wniosku, że rok 1925 jest dla nas zmagłowany, że w ciągu tego roku nie posunęliśmy się naprzód. Pierwszy jednak kwartał roku bieżącego obala takie przypuszczenie. Organizacja, która na dane hasło potrafi w przeciągu kilkutygodniowego okresu zdwoić swoje szeregi, nie może być organizacją martwą, za jaką trzebaby ją uważać, gdyby istotnie taki okres czasu, za jaki należy uznać rok pracy zbiorowej, nie stworzyła żadnej nowej wartości. Gdyby hasło o zdwojeniu naszych szeregów zostało wydane o rok wcześniej — uderzyłoby ono w próżnię, lub prawie że w próżnię. O rok wcześniej do realizacji tego hasła nie byliśmy jeszcze gotowi. Nie dawaliśmy sobie wówczas jeszcze rady z temi zastępami członków, których mieliśmy w swoich szeregach.

Rok 1925, to rok wyężonej pracy wewnętrznej, to rok przenikania do naszych

szeregów i utrwalania się w nich odczucia i zrozumienia ideologii strzeleckiej, to rok podwajania się naszej kadry instruktorskiej, to rok wielkich sukcesów moralnych i w dziedzinie wyszkolenia, osiąganych na Szlaku Kadrowiki, w Centralnej Szkole Strzeleckiej w Toruniu, na zawodach strzeleckich w Katowicach i w Krakowie, na obozach letnich i na kursach zimowych, na manewrach i ćwiczeniach wiosennych przy rozszerzeniu pracy, o której dzisiaj możemy z czystym sumieniem powiedzieć, że zamiast tezy „nie-sprzeciwiania się złu przy pomocy zła“, wprowadziliśmy w czyn własną tezę — **prze-ciwstawienie się złu przez czynienie dobra.**

Prace swą robiliśmy w okresie, kiedy pierwiastek złego szczególnie rozwielmożnił się w Polsce, przenikał do wszystkich komórek życia państwowego i narodowego, wił sobie gniazdka w życiu społecznym przejawiającem się w pracy stowarzyszeń i groził gangreną i upadkiem tych wszystkich wartości, które krwią i trudem szeregu pokoleń po długich latach ciężkich doświadczeń nam współczesnym zdobyć się udało.

Praca nasza nie miała charakteru pojedynku, nie miała charakteru otwartej walki z panoszącem się złem. Tworzyliśmy nowe wartości moralne, wzmacnialiśmy zdrowie fizyczne, hartowaliśmy siły i wolę młodego pokolenia, prowadząc go do wyższych celów i zamierzeń, a temsamem wrywaliśmy go z pod wpływu przyziemnej, egoistycznej i złej atmosfery, w której młode charaktery w zaraniu swego życia mogłyby się spaczyć i drogi jego rozwoju wykrzywić. **Budowaliśmy Młodą Polskę.**

Pierwiastek Złego nie jest czymś, co jest wyłącznie zewnątrz nas, tak samo, jak pierwiastek Dobrego nie jest wyłącznym naszym przywilejem. Obydwa te pierwiastki spotykamy w każdym przejawie naszego życia, tkwią one w duszy każdego człowieka i żaden z nas nie jest — od żadnego z nich wolny. Jedyne przewaga jednego nad drugim w sumie ogólnej może nam przynieść upadek lub wyzwolenie. Dzień 19 marca, dzień Imienia Marszałka Piłsudskiego, któremu Związek Strzelecki ofiarował jako dar imienny 60.000 nowych członków stał się jednym z najpiękniejszych dni w życiu naszej organizacji. Jest to data, kiedy pod wpływem nasze zagarnęliśmy nowy olbrzymi zastęp naszej młodzieży, która uciążliwą i pozbawioną korzyści osobistej pracę przetożyła ponad uludne hasła materialnych zysków.

Stwierdzenie tego rachunku, wygotowanie i rozważenie takiego sprawozdania były połową zadań, jakie miał do wykonania nasz piąty Zjazd Walny. Że praca ta została należycie oceniona gdzie należy, jest przebytec na nasz Zjazd Marszałka Piłsudskiego, jest przemówienie na Zjeździe Ministra Spraw Wojskowych gen. broni Żeligowskiego.

Drugie zadanie jakie stało przed naszym Zjazdem, to wypracowanie szematu pracy na rok przyszedły. Wyrazem tego szematu były uchwalone wnioski.

Drogę dalszej pracy w roku bieżącym, mamy wytkniętą. Dalsze jej losy leżą w naszym ręku. W roku przyszedłym na szóstym Zjeździe będziemy robić nowy rachunek.

Oglądając się dzisiaj wstecz, patrząc na przebyta już przez nas drogę, otrzymujemy wrażenie, jak gdyby cały Związek Strzelecki odbył jeden z etapów uciążliwego i forsownego Marszu Szlakiem Kadrowki. Rok bieżący, rok, który stoi przed nami, oby był ostatnim etapem tego marszu, po przebyciu którego przestaniemy już być awangardą przysposobienia wojskowego, a zamienimy się w wielką kadrę narodową, której celem najbliższym stanie się realizacja hasła: **każdy żołnierz obywatelem, a każdy obywatel żołnierzem.**

Ostatni etap tego Marszu — to marsz lub bieg indywidualny. Zjazd przyszedły winien być obliczeniem nie tylko zbiorowego wysiłku całego Związku Strzeleckiego, nie tylko pracy okręgów, obwodów i oddziałów, ale każdego członka Związku Strzeleckiego. Obliczenie to będzie łatwe, jeśli o rezultatach tego wyścigu decydować będzie sędzia surowy, sędzia, który nigdy się w rachunkach nie myli, sędzia, który obok dodatnich stron pracy każdego z nas postawi i ujemne jej strony i dopiero przez ich zestawienie wyciągnie w rezultacie

tych obliczeń czysty zysk lub stratę. Sędzia, ten wymierzać będzie nie tylko nagrody, ale i kary. Nagrodą będzie świadomość, że zwycięzca w walce własnych pierwiastków swej duszy dobrego i złego, pokonał zło i wniósł do ogólnego dorobku swą własną indywidualną pracą i inicjatywą — nową, choćby niewielką, ale trwałą wartość bądź to natury moralnej, bądź też w postaci realnej, trwałej zdobyczy, albo też jedno i drugie. Karą zaś będzie świadomość zmarnowanego roku pracy, lub też, co gorsza — przewaga wartości ujemnych nad dodatnimi, świadomość, że się jest na „łaskawym chlebie“ tych, którzy wnosząc wartości dodatnie, pracować musieli nie tylko za siebie, lecz także za niego i dla niego.

Sędzią tym może być tylko własne sumienie. Poddając się z góry jego wyrokowi, pozwalając mu osądzić nasze prace, możemy być spokojni o zbiorowy rezultat ich w przyszłości.

Kto na sędziego wybiera własne sumienie, kto z góry poddaje się jego wyrokowi, w tego ręku jest przyszłość Polski, ten już dziś nazwać się może **Młoda Polska.**

Tytus Czaki.

Przed V. Ogólnopolskimi Zawodami Związku Strzeleckiego w Warszawie. Przed III Narodowymi Zawodami Strzeleckimi w Toruniu — **wogóle** przed strzelaniem

należy przeczytać

„SPORT

strzelecki i jego trening”

studjum gen. **MARYAŃSKIEGO**

wydane przez Komendę Główną Zw. Strzeleckiego.

Książka jest bogato ilustrowana

Kosztuje 3 złote

Oddziały, Obwody i Okręgi Związku, Stowarzyszenia p. w., Kluby myśliwskie, Biblioteki wojskowe otrzymują znaczny rabat i dogodny warunki spłaty przy zamówieniach od 12 egzemplarzy.

Żądać wszędzie w księgarniach!

Komisja dostaw Strzeleckich,
Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 27 m. 3.

WPLACAJCIE PRENUMERATE!!!

PIĄTY ZJAZD WALNY DELEGATÓW ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

Dnia 11 kwietnia 1926 roku odbył się w Warszawie w sali Rady Miejskiej piąty Zjazd Walny Delegatów Związku Strzeleckiego.

Zjazd Delegatów poprzedziła uroczystość złożenia Przyrzeczenia Strzeleckiego przez strzelców z oddziałów warszawskich. Uroczystość ta rozpoczęła się nabożeństwem w kościele garnizonowym przy ulicy Długiej, na które przybyli obok strzelców warszawskich — delegaci Zjazdu. Po nabożeństwie kompanje strzeleckie uzbrojone w karabiny ze sztandarem ruszyły ku Grobowi Nieznanego Żołnierza, a za nimi podążyli uczestnicy Zjazdu oraz tłumnie zebrana publiczność Warszawy. Na Placu Saskim przy Grobie Nieznanego Żołnierza kompanje sformowały czworobok. Wkrótce przybył Prezes Związku Strzeleckiego Dr. Kazimierz Dłuski w towarzystwie Komendanta Głównego mjr. Kazimierza Klientkowskiego i wśród dźwięków Hymnu Strzeleckiego i Pierwszej Brygady odegranych przez orkiestrę wojskową dokonał przeglądu oddziałów. Przyrzeczenie Strzeleckie od strzelców odebrał Komendant Okręgu Warszawskiego kap. rez. Ferenowicz. Następnie Prezes — Dr. K. Dłuski złożył smięciem Związku Strzeleckiego wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza z napisem: „Żołnierzowi Polskiemu poległemu za Ojczyznę — Związek Strzelecki“.

Po złożeniu wienca — ppłk. Ocetkowiec odekładał Medalom Zasługi 3-go Maja strzelczynie i strzelców warszawskich. Następnie oddziały przedefilowały przed Prezesem Dr. Dłuskim i Komendantem Głównym mjr. Klientkowskim, poczem uczestnicy Zjazdu udali się do sali Rady Miejskiej, gdzie też niebawem nastąpiło otwarcie Zjazdu.

Program Zjazdu obejmował:

1. Zagajenie Prezesa Zarządu Głównego Dra K. Dłuskiego.
2. Wybór prezydium Zjazdu.
3. Wybór Komisyj: Matki, Organizacyjnej, Kulturalno-oświatowej, Pracy Kobiet, Skarbowej i Wnioskowo-Regulaminowej.
4. Przyjęcie regulaminu obrad.
5. Przemówienia powitalne władz i stowarzyszeń.
6. Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego i Komendy Głównej.
7. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
8. Wybór władz Związku.

9. Sprawozdanie Komisyj Zjazdowych i przyjęcia rezolucyj.

10. Zamknięcie Zjazdu.

Prezes Dr. K. Dłuski zagaił Zjazd, składając w pierwszym rzędzie hołd zmarłym w okresie sprawozdawczym Strzelczynom i Strzelcom. Następnie w serdecznych słowach powitał przybyłego na Zjazd P. Ministra Spraw Wojskowych gen. broni Lucjana Żeligowskiego, którego Związek Strzelecki wita u siebie na Zjeździe, nie tylko jako najwyższego przedstawiciela władz wojskowych, ale zarazem jako Bohatera Narodowego, który wyzwolił Wilno od najeźdźcy i połączył z Maciejną. Związek Strzelecki ten wiekopomny czyn ocenia należycie, czei i pamięć o nim przekaże dalszym pokoleniom.

Przechodząc następnie do omówienia zadań, jakie stoją przed Zjazdem — Prezes Dłuski oświadcza, że szczegółowe sprawozdanie z prac Zarządu Głównego i Komendy Głównej złożą odnośni referenci. Od siebie tylko pragnie zaznaczyć, że ubiegły okres sprawozdawczy zamykamy konkretnymi faktami. Powstały z naszej inicjatywy Komitet Narodowych Zawodów Strzeleckich przekształcił się w instytucję stałą, której przewodniczy Pan Minister Spraw Wojskowych, a w którym Związek Strzelecki przyjmuje żywy i wybitny udział. Komitet ten zorganizował już dwukrotnie Narodowe Zawody Strzeleckie, dziś jesteśmy w przededniu odbycia się już trzecich Narodowych Zawodów Strzeleckich, w których bierze udział amija oraz wszystkie stowarzyszenia strzeleckie Polski. Powstanie Komitetu Stowarzyszeń przysposobienia wojskowego odbyło się również przy czynnym udziale Związku Strzeleckiego. Udział nasz w Centralnej Szkole Strzeleckiej w Toruniu, gdzie członkowie nasi szczególnie się wyróżnili, nie tylko liczbą w stosunku do innych stowarzyszeń, ale i wynikami, świadczy żeśmy czasu nie marnowali. Wyniki prac naszych we wszystkich dziedzinach wskazują na wybitny rozwój Związku Strzeleckiego. Kończąc swoje przemówienie Prezes Dłuski zaproponował na Przewodniczącego Zjazdu prof. dr. pos. Kazimierza Bartła.

Przemówienia Prezesa Dłuskiego oraz wybór pła Bartła zebrani powitali frenetycznymi długo niemilkającymi oklaskami.

Panu Ministrowi Żeligowskiemu Zjazd urządził dwukrotną owację.

Przewodniczący pos. Bartel obejmując przewodnictwo Zjazdu proponuje wybór Prezydium w osobach: ob.ob. J. Hryniewski — Wąsław, inż. Dziewulski — Kraków, Abramowicz — Wilno, Dąbska Zofja — Warszawa, A. Staniawicz — Łuck, R. Wodziński — Łódź, Stachowicz — Katowice, Jenich — Żywiec i Świeżawski — Kielce. Listę Prezydium Zjazd przyjął przez aklamację. Następnie na sekretarzy powołał ob.ob. Żenczykowski i Gecowa.

KOMISJE

Po ukonstytuowaniu się Prezydium Zjazdu — Przewodniczący proponuje wybór komisyj: Matki, Organizacyjnej, Kulturalno-Oświatowej, Pracy Kobiet, Skarbowej i Wnioskowo-Regulaminowej, które wybrano w następującym składzie:

Skład Komisji Matki:

1) Henryk Schmal, 2) Radziszaw Wodziński, 3) Konrad Łukasiński, 4) P. Podgórski, 5) Mieczysław Rudziński.

Skład Komisji Organizacyjnej:

1) Janina Dymicka, 2) Franciszek Różycki-Cycoń, 3) Hipolit Ludwik Piątkowski, 4) Stanisław Jabłoński, 5) Alojzy Jastrzębski, 6) Jan Urbaniec, 7) Stanisław Babiarz, 8) Franciszek Szumowski, 9) Przemysław Podgórski.

Skład Komisji Wnioskowo - Regulaminowej:

1) Mieczysław Sysko, 2) Stefan Mokrzycki, 3) Tadeusz Młodkowski, 4) Stefan Starzyński, 5) Wojnar Byczyński, 6) Zofja Franiówna, 7) Marceł Wierzbowski, 8) Juliusz Dreszer.

Skład Komisji Kulturalno-Oświatowej:

1) Zygmunt Albrecht, 2) Jakób Ettinger, 3) Stanisław Kędzierski, 4) Stefania Kudelska, 5) Bolesław Strzeński, 6) Aleksy Judasz, 7) Jan Chodzicki.

Skład Komisji Skarbowej:

1) Stanisław Węglewski, 2) Czaki, 3) Jerzy Hryniewski, 4) Groblewski, 5) Jenich, 6) Bieczyński, 7) Rudziński, 8) Niedziałkowski, 9) Mehofforowa.

DEPESE

Następnie Przewodniczący proponuje wysłanie od Zjazdu depesz do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ks. Biskupa Bandurskiego, Prezesa Honorowego Związku — Wacława Sieroszewskiego, gen. Rydz-Śmigłego i senatora Bolesława Limanowskiego następującej treści:

Prezydent Rzeczypospolitej

V Walny Zjazd Delegatów Związku Strzeleckiego śle Ci, Panie Prezydencie, wyrazy hołdu i zapewnienia, że strzelcy zawsze będą wiernie stali na straży samostanności i niepodległości Państwa Polskiego, którego Ty jesteś najwyższym przedstawicielem.

Biskup Bandurski

Swemu dostojnemu Przyjacielowi i Obrońcy, Najczcigodniejszemu Ks. Biskupowi Bandurskiemu V Walny Zjazd Delegatów Związku Strzeleckiego śle hołd i pozdrowienie.

Wacław Sieroszewski

V Walny Zjazd Delegatów Związku Strzeleckiego śle Wam, Obywatelu Prezesie, wyrazy hołdu i serdecznego przywiązania. Jesteś dla nas tym, który pierwszy stanął pod sztandarem wskrzeszonego Związku Strzeleckiego i jako taki będziesz dla nas zawsze wzorem ofiarnej służby dla Ojczyzny.

Gen. Edward Rydz-Śmigły

V Walny Zjazd Delegatów Związku Strzeleckiego śle Ci, Obywatelu Generale, wyrazy czci i serdecznego pozdrowienia. Jesteś dla nas wzorem wytrwałej żołnierskiej wierności ideałom strzeleckim i niezłomnym żołnierzem Sprawy, której Związek Strzelecki w słowach swego przyrzeczenia przysięga służyć do ostatniego tchu.

Senator Bolesław Limanowski

Niestrudzonemu bojownikowi Niepodległości i Demokracji hołd i pozdrowienie śle V Walny Zjazd Delegatów Związku Strzeleckiego.

Tekst depesz Zjazd przyjął przez aklamację. Również przez aklamację przyjęto Regulamin obrad Zjazdu identyczny z Regulaminem lat ubiegłych.

PRZEMÓWIENIA POWITALNE

Przy przemówieniach powitalnych — jako pierwszemu, Przewodniczący udziela głosu p. Ministrowi Żeligowskiemu, który wchodzi na trybunę witany długotrwałymi oklaskami.

Przemówienie Min. Spr. Wojsk.

gen. Lucjana Żeligowskiego

Położenie geograficzne Polski wymaga, aby w chwili niebezpieczeństwa nie tylko wojsko, ale i wszyscy obywatele byli zdolni do czynnej obrony Ojczyzny. Każdy dom polski musi być fortecą, a każdy obywatel — żołnierzem. To też władze wojskowe spoglądają z wielkim zainteresowaniem i życzliwością na wszystkie organizacje, które dążą do podniesienia fizycznej i bojowej wartości narodu.

Nosicie nazwę Związku Strzeleckiego. To znaczy, że sport strzelecki jest naczelnym hasłem Waszej działalności. Jest w tem wielka racja, strzelnictwo bowiem pozostaje dotychczas w Polsce w zaniedbaniu, jego doniosłość jest niedoceniana i inne sporty nad niem górują.

Ten stan rzeczy winien ulec zmianie. Mu-



x Marszałek Józef Piłsudski, — xx Prezes Dr. Kazimierz Dłuski, — xxx Przewodniczący Zjazdu pos. dr. Kazimierz Bartel, Komendant Główny, mjr. Kazimierz Kierzkowski (stoi) oraz Prezydum Zjazdu: J. Hryniewski — Warszawa, R. Wodziński — Łódź, A. Staniewicz — Łuck, ob. Stachowicz — Górny Śląsk, ob. Jenicki — Żywiec.

simy dążyć do tego, aby kunszt strzelecki wyrósł w Polsce do rozmiarów enoty narodowej.

Drugi postulat, który dziś chciałem porużyć, dotyczy całkowitej apolityczności stowarzyszeń objętych akcją Przystosowania Wojskowego.

Nasza tragiczna przeszłość zmuszała do tego, że każdy żołnierz - obywatel był do pewnego stopnia politykiem. Na szczęście, to już minęło. Mamy zorganizowane państwo i te pierwiastki, które w psychice powstańczej były enotą, dzisiaj są raczej wadą. Potrzeba nam przede wszystkim karności. Organizacje, któreby były jednocześnie organizacjami wojskowymi i partyjnymi, byłyby szkodliwe.

To też wszystkie istniejące organizacje przystosowania wojskowego, jak „Związek Strzelecki“, „Sokół“, „Harcerstwo“, Związek Młodzieży Wiejskiej i inne, mogą o tyle liczyć na opiekę władz wojskowych, o ile będą całkowicie wolne od wszelkiej naleciałości partyjnych. W przeciwnym razie raczej należałoby je zwalczać.

Będąc głęboko przeświadczonym że na tym właśnie gruncie państwowym stać zawsze będzie Związek Strzelecki, życzę Waszym poczynaniom powodzenia.

Po przemówieniu — gen. Żeligowski opuścił salę obrad, owacyjnie żegnany przez Zjazd i przeprowadzony przez Prezydum Zjazdu.

Przemówienie pułk. W. Sławka, Prezesa Związku Legionistów

Imieniem Związku Legionistów wita Zjazd pułk. Walery Sławek.

Witam Zjazd imieniem Związku Legionistów, imieniem tych, którzy też z organizacji strzeleckich się wywodzą.

Myśmy mieli za zadanie w organizacjach strzeleckich przygotowanie się do wywalczenia niepodległości. Wy macie jako zadanie główne obronę niepodległości. Tak samo, jak my ongi, tak i Wy dziś, największe trudności mieliśmy ze strony własnego społeczeństwa, ze strony tych ludzi, którzy naszych wysiłków tak, jak dziś waszych, nie rozumieją.

Walka o pozyskanie społeczeństwa, pozyskanie nastroju dla pracy przez Was prowadzonej, zwalczanie trudności, które macie na swej drodze — to są te rzeczy, które w Was samych upór i charakter musi wychować.

Tej rzeczy najważniejszej, tego podniesienia wartości duchowych, wartości charakterów jako zagadnienia najcięższego i dla Polski najważniejszego musicie się podjąć, a rezultatów i owocności tej pracy Wam życzę.

Przemówienie ob. Zielińskiego

W imieniu Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej przemawia ob. Zieliński.

Witam Zjazd imieniem Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej. O sympatiach i uczuciach naszych do Związku Strzeleckiego nie potrzebuję zapewniać, gdyż te uczucia przejawiają się w ciągłej naszej styczności w pracy. Wielu naszych członków pracuje również i w oddziałach Związku Strzeleckiego, zaś wielu strzelców pracuje na polu kulturalno-oświatowym w oddziałach Związku Młodzieży Wiejskiej. Życzę Zjazdowi pomyślnych obrad i jeszcze większego rozwoju prac strzeleckich.

Przemówienie ob. Siwca

W imieniu Centralnego Związku Kółek Rolniczych przemawia ob. Siwca.

Witając Zjazd imieniem Centralnego Związku Kółek Rolniczych, pragnę zapewnić o najwyższych sympatiach organizacji, którą reprezentuje, dla Związku Strzeleckiego. My pracujemy nad budową placówek gospodarczych, wzmacniając przez to dorobek narodowy, wy zaś uczycie, jak tego dorobku narodowego bronić przed wrogiem zewnętrznym. Prace nasze się wzajemnie uzupełniają. Zrozumienie, sympatia i uznanie dla Waszych prac jest u nas całkowite, życze więc najpomyślniejszych wyników pracy Zjazdowi i dalszego rozwoju Waszej tak pożytecznej organizacji.

Przemówienie p. Tomczaka

Imieniem Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych przemawia ob. Tomczak.

Witam Zjazd w imieniu Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Pragnę w tym miejscu zapewnić Panów, że tak jak wspólnie pracujemy for-

malnie w całym szeregu miejscowości Polski nie tylko na placówkach oświatowych, ale niejednokrotnie kierując samą pracą strzelecką, tak samo jesteśmy duchem z Wami, jesteśmy połączeni z Wami realnie — z tą wielką ideą jaką Związek Wasz w narodzie zasiewa.

Pragnę zapewnić, że 36 tysięcy serc członków naszego Związku bije zgodnym rytmem z Waszemi sercami i z Waszą ideą i pragnę zapewnić, że dążyć będziemy, żeby w tym kraju, w którym rozpełtały się zle moce, zrealizowane zostały te wszystkie idee, które rzucił ich Twórca i Krzewiciel Marszałek Józef Piłsudski.

*

Przewodniczący zarządza krótką przerwę w celu powitania przybywającego Marszałka Piłsudskiego. Prezydium schodzi z estrady by spotkać Marszałka u wejścia. Godz. 12 w poł. Marzałek w otoczeniu Prezydium wchodzi na salę. Orkiestra wojskowa gra Hymn Narodowy. Zjazd urządza Marszałkowi buziową, długo niemilknącą owację. Marszałek zajmuje miejsce za stołem prezydyjnym. Przewodniczący ob. Bartel wita Marszałka krótkim przemówieniem:

Powitanie Marszałka Piłsudskiego przez Przewodniczącego Zjazdu prof. dr. pos. K. Bartla

Czcigodny Komendancie!

Jeżeli Doroczny Zjazd Związku Strzeleckiego jest zdaniem sobie sprawy z postępu w pracy, której Ty, Komendancie, dałeś początek, to dzień dzisiejszy, w którym gościimy Ciebie wśród nas, jest dla nas wielkim świętem, i będzie wyrazem bicia serce nie tylko tu zgromadzonych delegatów obywateli - strzelców, ale bicia tych serce w całym kraju, które

K. A. CZYŻOWSKI

6)

Niebieski wojak

Nowela o żołnierzu, co sam jeden zadał wrogom bobu

ROZDZIAŁ II

„WYPRAWA“

A nieprzyjaciel ten nadeiagał całą siłą motoru. Jeden aparat gonił po jego linii, dwa inne starały się przeciąć mu drogę, dwa zaś ostatnie wzbijały się wprost ku górze, chcąc go widocznie wziąć pod siebie, wyprzedzić i w ten sposób odciać mu drogę.

Wszystkie one leciały całą szybkością, jakichś 260 km na godzinę, przez co stawały się mniej zwrotne.

Byстрыm okiem znawcy, Tur to rozpoznał odrazu po szybkim ich zbliżaniu się do siebie i ten ich błąd postanowił wykorzystać.

Trzymając się średniej szybkości 150 km na godzinę i wysokości 600 m, skosem dosięgnął linii okopów, obserwując po drodze dokładnie ruchy nieprzyjacielskich oddziałów piechoty, znacznych po wzbijającej się w górę kurzawie pyłu.

Przechodziły one z południowego wschodu ku północnemu zachodowi, a po ich rozciągłości i pasach taborów można było wnioskować, że jest to koncentracyjny ruch dwóch do trzech dywizyj piechoty.

Marsz ich odbywał się w odwrotnym kierunku lotu aparatów, czyli chcąc się czegoś ciekawego dowiedzieć, należało zawrócić w kierunku ich marszu.

Tur byстрыm spojrzeniem objął sytuację, w której się sam znajdował.

Dwa aparaty już go przeganiały w szalonym rozpędzie i jeden z nich, bliższy, otworzył nań ogień karabinu maszynowego, mało niebezpieczny w tej linii i raczej obliczony

ta oto rzesza reprezentuje w tej chwili w tej sali.

Witam Cię, Czcigodny Komendancie, imieniem Związku Strzeleckiego, imieniem szereżów mas, dla których jesteś jedynym, dla których jesteś Twórcą armji Polskiej, dla których jesteś i pozostaniesz Naczelnym Wodzem.

Przemówienie ppłk. Bobkowskiego

Po przemówieniu Przewodniczący w dalszym ciągu kontynuuje porządek dzienny udzielając głosu ppłk. Bobkowskiemu, który wita Zjazd imieniem Związku Związków Sportowych. Marszałek przysłuchuje się obradom.

W imieniu naszej najwyższej instytucji sportowej Związku Polskich Związków Sportowych witam najgoręcej licznych przedstawicieli Związku Strzeleckiego, którzy przybyli na V. Doroczny Walny Zjazd do Warszawy.

Związek Strzelecki reprezentuje gałąź sportu związaną najistotniej z problemem zapewnienia całości naszego Państwa.

W imieniu Zarządu Związku Związków Sportowych składam najserdeczniejsze wyrazy i życzenia owocnych obrad i jaknajlepszych wyników prac V. Walnego Zjazdu Zw. Strzeleckiego.

Przemówienie p. Frelka

Ob. Frelak przemawia w imieniu Centralnego Biura Kursów dla dorosłych oraz imieniem Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego.

Proszę Panów! Jeżeli w dzisiejszej zatechłej atmosferze niemal w każdej instytucji napotykamy tyle

braków i tyle niedomagań, to przyczynę tego zjawiska zawsze będziemy znajdowali w tem, że tak olbrzymi procent obywateli pogrążony jest u nas w analfabetyzmie.

Do walki z tem złem występuje szereg stowarzyszeń oświatowych, Między innymi instytucja, w której imieniu mówię: Centralnego Biura Kursów dla Dorosłych, które ma za zadanie służyć pomocą w systematycznym kształceniu dorastających i dorosłych obywateli. Jednak nie wszyscy dziś są w tych szczęśliwych warunkach, że mogą systematycznie uzupełniać swój zakres wiedzy obywatelskiej. Dlatego powstała druga instytucja t. zw. Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny, z którym wielu z pań i panów się znacie.

Miło mi bardzo, że mogę w imieniu tych dwóch instytucji, w dniu robienia bilansu pracy stowarzyszenia za rok ubiegły i projektowania pracy na rok następny, zapewnić, że, tak jak dotychczas, w miarę rozporządnych sił stajemy do współpracy z Wami i że na tę współpracę możecie liczyć i nadal.

Przemówienie inż. Przedpełskiego

Ob. inż. Przedpełski wita Zjazd imieniem Centralnego Związku Osadników Wojskowych.

W imieniu Centralnego Związku Osadników Wojskowych jestem upoważniony do powitania Zjazdu Panów. O głębokiej szczerzej sympatji zapewniać nie potrzebuje. Olbrzymia większość naszego Związku, jądro naszej organizacji, są to osadnicy wojskowi, ludzie którzy wyrosli i wychowali się w tych samych warunkach, co panowie, a tem samem myślą i czują podobnie jak Panowie. Dlatego ograniczę się tylko do złożenia jaknajserdeczniejszych życzeń Zjazdowi.

*

na zastraszenie go. Jeden aparat już go przegonił ku linii frontu i teraz olbrzymim łukiem starał się zajechać mu drogę na ukos, dwa zaś ostatnie, osiągnęły jakieś 200 m góry ponad nim, zdawały się przygotowywać do natarcia bombami.

Tur w tej chwili wyłączył motor, silnem przesunięciem dźwigni lotek i steru w lewo, postawił skrzydła aparatu prawie w pion i tak nagle zawrócił samolotem, że w uciechłem od warkotu motoru powietrzu rozległ się jęk i świst wyprężonych strun i wiązań. Po tym udanym, piekielnym zawrocie, zorjentował się, że ma pod sobą maszynę pierwszorzędną siły i budowy. Teraz już zupełnie ufając w jej moc, rozpuścił motor na całą szybkość.

Olbrzymi ptak, po kilkunastu wściekłych szarpnięciach, przy akompaniamencie warkotu, pomknął jak strzała wprost przed siebie.

Podstęp udał się wścimienie. Zwiedziona

pogoń pomknęła dalej, podczas gdy Tur najspokojniej przelatując tuż poza linią nieprzyjaciela obserwował pilnie i notował sobie w pamięci ruchy jego wojsk i ich rozłożenie.

W przeciągu pięciu minut przeleciał i wykognoskował pas 20 km, nie niepokojony żadnymi obstrzałami od dołu, gdyż aparat jego miał znaki nieprzyjaciela na skrzydłach.

Na zegarze, umieszczonym obok innych przyrządów naprzeciw siedzenia, dochodziła godzina 6-ta.

Cheąc popsuć jeszcze trochę krwi nieprzyjacielowi, zjechał trochę w głąb z linii i obrzucił bombami długi sznur taborów, przygotowujących się właśnie do odpoczynku.

Tymczasem wiadomość o jego zuchwałej ucieczce na skradzionym aparacie przedostała się widocznie zapomocą gońców i telefonów do linii i do ukrytych baterij artylerji, gdyż nagle ze wszystkich stron poczęli go ostrzeliwać

Przemówienie p. Podgórskiej

P. Podgórska imieniem Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orle“.

W imieniu Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orle“ składam najserdeczniejsze życzenia Zjazdowi i zapewnienie, że młodzież doskonale rozumie doniosłość tej pracy.

Sprawozdanie Zarządu i Komendy Głównej

Do punktu 6-go obrad — Przewodniczący udziela głosu red. Czakiemu, który składa sprawozdanie z prac Zarządu Głównego.

Na wstępie referent zaznacza, że sprawozdanie to obejmuje okres sprawozdawczy t. zn. rok 1925. Cyfry tego sprawozdania nie obejmują przyrostu liczebnego członków Związku, który w pierwszym okresie roku bieżącego jako dar imiennowy dla Marszałka Piłsudskiego podwoił swoje szeregi.

Stan liczebny oddziałów wynosił 1.046 z 60.000 członków. W roku 1925 powstało 51 nowych oddziałów, zlikwidowano 12 oddziałów. Procentowo wieś reprezentowana jest w Związku Strzeleckim w 52 procentach, robotnicy stanowią 24 i pół proc. rzemieślnicy 13 i pół proc., inteligencja 10 proc. Cyfry te wskazują, że charakter Związku Strzeleckiego jest nawskroś demokratyczny, i wynikająca z tego charakteru linja ideowa Związku nie może być inną, tembardziej że schodzi się ona całkowicie z państwową racją stanu.

Białe dymki wybuchających szrapneli wykwiwały to bliżej, to dalej aparatu, i sytuacja stawała się znów groźniejszą, tem bardziej, że zwiedziona pogoń na gwałt śpieszyła odciać mu drogę odwrotu.

Nie chcąc już dłużej ryzykować, Tur powtórzył znowu wspaniały manewr zwrotny i na wysokości 500—600 m poszybował w stronę swoich okopów.

Przeleciał ponad niemi we wspaniałej formie, ostrzeliwany jednak ostro przez swoich własnych towarzyszy broni. Rozpoznał wieś postojową dowództwa „15“ odcinka i obniżył lot, szukając za wsią miejsca dogodnego do wylądowania.

I właśnie w tej chwili, gdy już upatrzył dość dużą i płaską łączkę, gdy już wyłączył motor i zaczął łukiem opadać, gdy pogoń pozostała w tyle, snąc bojąc się zapuszczać nad niebezpieczny dla siebie teren — w tej właśnie chwili powietrze nagle rozpruł jeden je-

Poważne przygotowanie obrony państwa jest do pomyślenia tylko wtedy, gdy do tej obrony będą przygotowane najszersze masy narodu.

Wybrany na poprzednim Zeździe Zarząd Główny wybrał z pośród siebie Wydział Wykonawczy, który pracował w następującym składzie: Prezes — Dr. Kazimierz Dłuski, Sekretarz — Maciej Tadeusz Kuhnke, Skarbnik — początkowo — Stanisław Fromowicz, później Tytus Ozaki, Referent Kulturalno-Oświatowy, początkowo Stefania Kudelska, później Bolesław Strzeżniewski, Referent Organizacyjny — Przemysław Podgórski, Przewodniczący Komisji Finansowej — Stanisław Węglewski, Inspektor — Jan Urbaniec, Referentka Pracy Kobiet — Marja Wittekówna. Komendantem Głównym Związku Strzeleckiego był mjr. rez. Kazimierz Kierzkowski.

Ruch pism i okólników Zarządu i Komendy Głównej był następujący: wpłynęło 1571 listów, wyszło 1057 listów i okólników. Z tego do **Zarządu Głównego** wpłynęło 543 pisma i wyszło 461, w tem okólników 37. Do **Komendy Głównej** wpłynęło 430 listów, wyszło 315, w tem okólników 45.

Na poszczególne referaty przypada: na **Referat Skarbowy** wraz z Komisją Dostaw — wpłynęło 211, wyszło 137. **Ref. Kult.-Ośw.** wpłynęło 55, wyszło 46 łącznie z okólnikami. **Ref. Pracy Kobiet** wpłynęło 13, wyszło 5. **Sekretariat** wpłynęło 40, wyszło 35. **Wydawnictwo „Strzelec“** wpłynęło 279, wyszło 58 oprócz korespondencji redakcyjnej.

Rozszerzanie się terenu pracy Związku

dyny jadowity gwizd, tuż przed nim ku górze buchnął płomień i zakwitł pióropuszem dymu, a zaraz potem rozległ się suchy huk i trzask, i grad kul szrapnelowych posypał się świszając upiornie na skrzydła i kadłub aparatu.

Ze strasznym jękiem pękła jedna ugodzona struna, i aparat zatrzeszczaawszy groźnie, w jednej chwili przechylił się dziobem i prawym bokiem wprost ku dołowi.

Nastąpiły momentalne wydarzenia.

Nagłym szarpnięciem dźwigni w tył Tur poderwał trochę aparat.

Wysokość zaledwo stu kilkudziesięciu metrów i na wiraż grubo za późno.

Przerzut dźwigni w prawo, i dwa o pionowej niemal osi skrzydeł koliska.

Wysokość 50 metrów.

Dwa straszliwe jęki, i pękają dwie następne struny. Jedna z nich wściekłem zwinie-

Strzeleckiego w ubiegłym okresie sprawozdawczym zaznaczyło się w następujących dziedzinach:

Na zasadzie uchwały poprzedniego Zjazdu Delegatów powołano do życia Inspektorat Związku. Organ Związku Strzeleckiego dwutygodnik „Strzelec“ z dn. 1 lipca r. u. przekształcono na pismo tygodniowe. Komisję Dostaw Strzeleckich rozszerzono na fabrykację mundurów i płaszczy sukniennych, kostiumów drelchowych i sportowych oraz zaopatrywania oddziałów we wszelki sprzęt sportowy i strzelecki. Ustawa o powszechnem przysposobieniu wojskowem i wych. fiz., która była przedmiotem nalegań na odnośne władze państwowe wszystkich poprzednich zjazdów naszych, w roku sprawozdawczym ruszyło tyle z miejsca, że została przez Min. Spr. Wojsk. wniesiona do Sejmu, gdzie jednak narazie spoczywa w spokoju. 16 maja r. ub. powołanie do życia Komitetu Stowarzyszeń przysposobienia wojskowego stało się faktem dokonany. Komitet ten istnieje dziś jako instytucja stała i występuje nazewnątrz w sprawach dotyczących przysposobienia wojskowego solidarnie. W ten sposób uchwała naszego Zjazdu została wcielona w życie.

W dziedzinie pracy kulturalno - oświatowej zapoczątkowano stworzenie przezroczarni i latarni projekcyjnych.

Wydział Wykonawczy w roku sprawozdawczym odbył 56 posiedzeń oraz 6 Walnych Zebrań Zarządu Głównego z przedstawicielami Okręgów i Sam. Obwodów.

W poszczególnych referatach praca odbywała się jak następuje:

ciem tnie Tura przez głowę, na szczęście okrytą papachą.

Mrok w oczach.

Ćwierć sekundy... dźwignia nagle i z wszystkich sił w lewo. Aparat zdumiony staje poziomo...

Straszny trzask wyłamania lewego skrzydła, z równoczesnym skowytym zrywających się strun, linek i wiązań...

Bezwładny i przedśmiertny rzut cielska aparatu w lewo.

Tur wyrywa nogi ze strzemion pedałów, staje na krawędzi i olbrzymim susem skacze ku tyłowi w prawo.

W tej samej chwili, koziołkując i wirując konwulsyjnie, wali się łbem ku dołowi olbrzymie cielsko aparatu, naladowane bombami i benzyną.

Ziemia rośnie w oczach... skok... ból.. szum... ciemno... gdzieś, tam, straszliwy huk . . .

SPRAWOZDANIE REFERATU KULT.-OŚWIATOWEGO

I. Sprawozdanie Referatu Kult.-Oświatowego jest jak i w latach poprzednich niekompletne i przedstawia zaledwie ułamek całości pracy, dokonanej w tym zakresie przez Związek Strzelecki. Przyczyną tego, jak i w latach poprzednich, jest brak należytych sprawozdań, które bardzo skąpo napływają do Zarz. Gł. Jak wykażą podane niżej liczby, zaledwie drobna część ośrodków organizacyjnych informuje centralę o dokonanych pracach kult.-oświatowych. Spowodowane jest to z jednej strony tem, że ośrodki organizacyjne Związku wogóle nie doceniają ewidencjonowania pracy i dorobku swego ewidencjonować nie umieją, z drugiej strony — faktem, że w wielu ośrodkach, w których idzie żywa praca kulturalna w zespole, brak jednostek, odpowiedzialnych za całokształt tej pracy — brak referatów oświatowych.

Taki stan rzeczy przynosi nam szkodę, nie pozwala bowiem przedstawić całokształtu pracy i zobrazować znacznego wysiłku, włożonego w podniesienie poziomu naszego życia ideowego i kulturalnego, przez co pozbawia Zarząd Gł. cennego materiału, któryby posłużył do zainteresowania naszą pracą władz państwowych i komunalnych, bez których pomocy często niemożliwe jest osiągnięcie pełnego efektu.

II. Praca kult.-oświatowa w Zw Strzeleckim ma przed sobą zupełnie sprecyzowane konkretne zadanie. Zadanie to z jednej strony sprowadza się do wychowania z członków Zw. Strzel. obywateli, świadomych swoich praw i obowiązków wobec Państwa i wobec demokratycznych ideałów ludzkości, jak też obywateli, świadomych tych zagadnień i spraw, które stanowią najistotniejszą treść ideologii demokratycznej wogóle, a w szczególności ideologii Zw. Strzeleckiego. **Wychowanie więc członków w duchu deklaracji ideowej Związku i w myśl prawa strzeleckiego leży na pierwszym**

Obudził się w białej izbie, słońcem wyświeconej, po 24 godzinach nieprzytomności.

Przy łożu stało wielu z odkrytymi głowami, a jeden siwy, trzymał go za przegub ręki.

Zobaczono, że oczy otworzył.

— „Uratowany!“ — Rzekł siwy. — „Silne potłuczenie, głowa skaleczona cięciem, ale szczęściem upadł na mięki torf“.

Do łoża podszedł pułkownik, komendant dywizji, z planami i mapami w rękę.

— Panie poruczniku Tur! W imieniu jedynej służby dla Ojczyzny, składam panu najwyższe uznanie i podziękowanie. Mapy i plany otrzymaliśmy w porządku. Czyn pański tak popsuł wrogowi szyki, że ofensywę swoją odłożył. Obyś Pan długie lata jeszcze mógł służyć sprawie Ojczyzny swoim bohaterstwem, odwagą i poświęceniem.

K o n i e c.



Prezydjum Zjazdu z P. Ministrem Spraw Wojskowych gen. broni Luejanem Żeligowskim.

miejsu linii naszej pracy kult.-oświatowej. Ze znajomości tej deklaracji i wypływających z niej obowiązków obywatela-żołnierza idzie konieczność dania strzelcom wyraźnych poglądów na zagadnienia naszego życia państwowego i społecznego. Nauka obywatelska pojęta jaknajszerszej jest tedy podstawą tej pracy; takie jej ujęcie określa całkowicie nasz program. Uzupełniony on jest przez pracę nad podniesieniem poziomu życia kulturalnego w Polsce przez budzenie tych zainteresowań duchowych, przy zaspakajaniu których podnosi się kultura życia umysłowego i duchowego.

W tym kierunku Referat kult.-ośw. Zarz. Gł. w miarę sił prowadzi pracę kult.-ośw., w tym też kierunku ona przeważnie idzie. Rozbudzenie i organizacja czytelnictwa, organizowanie kół teatralnych, chórów, orkiestr — to nasza praca. Na organizowanie systematycznego doskazywania zwrócona jest mniejsza uwaga: praca ta musi pozostać w rękach instytucyj fachowych.

III. Zasadniczym ośrodkiem pracy w Zw. Strzeleckim jest oddział. Oddziały stają się ośrodkami pracy kult.-oświatowej przez tworzenie w nich ognisk oświatowych. Tworzymy takie ogniska na gruncie świetlic strzeleckich, chcemy, żeby cały kraj pokrył się siecią takich świetlic, z których każda w swojej miejscowości stałaby się ośrodkiem pracy kulturalnej oddziału, promieniującej nazewnątr.

IV. Stwierdzić należy, że w Zw. Strzel., jak i w innych środowiskach, praca kult.-oświatowa masowa daje minimalne rezultaty, że najlepsze wyniki daje ciągle praca niewielkiego zespołu. Dlatego nasza praca idzie w kierunku tworzenia zespołu — oddziału na terenie własnych świetlic, zespołu, któryby pod stałym kierunkiem strzelca-oświatowca pracował samodzielnie w myśl ogólnych wytycznych zarysowanego wyżej programu.

V. Na to potrzebne są pieniądze i odpowiednie jed-

nostki kierownicze. Realizację naszych postulatów utrudnia brak funduszy i brak ludzi — kierowników oświatowych. Tam gdzie te braki dało się choć częściowo usunąć przez uzyskanie świetlic od wojska, od samorządów lub od szkół i gdzie udało się wciągnąć do pracy nauczycielstwo — tam te niedomagania dają się mniej odczuwać.

Stwierdzić trzeba, że najbardziej rozumie potrzeby pracy kult.-oświatowej wojsko, które, jak dotąd, dostarczało Związkowi najwięcej lokali, stanowiących pierwszy i nieodzowny warunek istnienia pracy kult.-oświatowej.

VI. Drugim decydującym czynnikiem pracy kult.-oświatowej są kierownicy tej pracy. Oświatowcy — specjaliści, to jeszcze nieliczne jednostki, najbliższymi więc tej pracy ludźmi jest z konieczności nauczycielstwo szkół powszechnych. W interesach tego nauczycielstwa leży wzięcie w ręce oświaty pozaszkolnej, dalsza praca kulturalno-oświatowa wśród młodzieży, która wyszła już ze szkoły powszecznej — to też w wielu miejscowościach między nauczycielstwem szkół powsz. a Zw. Strzel., który jest bardzo poważnym terenem tej pracy, nawiązany został ścisły kontakt. Zadaniem naszym jest ten kontakt pogłębić i upowszechnić, w tym też celu przedstawiciele Ref. Kult.-Ośw. Zarz. Gł. są członkami Komisji Oświatowej Pozaszkolnej, zorganizowanej przez Związek Pol. Naucz. Szkół Powszechnych.

VII. Stwierdzamy, że praca kult.-ośw. w Zw. Strzel. zaczyna się niekiedy przelewać poza swe zwykłe ramy organizacyjne — o tem świadczy fakt, że w kilku miejscowościach z inicjatywy Zw. Strzel. przystępuje się do organizowania domów ludowych. Tak jest w Milanowie, w Krzemieńcu, w Wyszkwowie, w Czortkowie, w Stryju. Rozrost roboty tembardziej czyni pilną sprawę przygotowania odpowiednich kadr kie-

rowników i instruktorów oświatowych — i tu znów wysuwa się konieczność pozyskania do tej pracy nauczycielstwa szkół powszechnych, dla którego praca w oddziałach strzeleckich będzie praktyczną szkołą pracy społeczno-oświatowej, pierwszym krokiem do osiągnięcia niezbędnego wyrobienia do pracy w zakresie oświaty pozaszkolnej, i uchroni wieś od wtórnego analfabetyzmu.

VIII. Niezmierną trudność w prowadzeniu pracy stanowi brak środków finansowych. W roku sprawozdawczym Zw. Strzel. na pracę oświatową otrzymał na terenie całej Polski subsydjów na ogólną sumę 4.000 zł., resztę wydatków pokryły składki członkowskie, naogół b. niskie i napływające słabo, przytem pamiętać trzeba, że w budżetach naszych ośrodków organizacyjnych sumy na pracę oświatową były preliminowane b. rzadko. Pierwszy krok do uregulowania tych spraw uczynił okręg warszawski, który uchwalił, że 10 proc. ogólnych dochodów przeznaczają się na pracę oświatową.

IX. Charakterystycznym momentem dla pracy oświatowej w roku sprawozdawczym jest rozwój czytelnictwa. Według posiadanych przez Referat informacji (niezależnie od oficjalnych sprawozdań) b. liczne ośrodki organizacyjne utworzyły w tym okresie biblioteczki strzeleckie. Jeśli praca ta nie daje takich rezultatów, jakich należałoby się spodziewać, to przyczyny należy szukać w zbyt niemiernym rozdrobnieniu biblioteczek. Dzięki lokalnemu patriotyzmowi poszczególne ośrodki tworzą drobne biblioteczki lokalne i nie chcą się godzić na łączenie bibliotek kilku oddziałów w jednej miejscowości, lub też bibliotek pokrewnych organizacji. Zadaniem Referatu jest przekonanie naszych członków, że pewna centralizacja bibliotek, lub przynajmniej wymiana książek z innymi ośrodkami wpłynie dodatnio na rozwój czytelnictwa.

X. Celem uzupełnienia obrazu pracy Referatu Zarz. Gł. należy wspomnieć zorganizowanie wypożyczalni przezroczy, która posiada 1500 obrazów własnych, będących stale w użyciu. Najbliższem zadaniem będzie uzupełnienie wypożyczalni przynajmniej do 3000 sztuk, oraz zaopatrzenie Referatu we własne latarnie projekcyjne.

XI. Drugą pracą dokonaną jest zorganizowanie wypożyczania oddziałom strzeleckim filmów kinematograficznych popularno-naukowych, oraz dążenie do zakładania stałych kin oświatowych i objazdowych.

Nowych wniosków oświatowych Referat V Walnemu Zjazdowi nie przedłożył. Linja pracy jest wytknięta, zadania konkretnie sformułowane; — obecnie Referat Oświatowy będzie dążył do stopniowego najsumienniejszego realizowania uchwał poprzednich Zjazdów, które dały podstawę dzisiejszej pracy Referatu, a których realizacja — wobec podanych przez nas trudności — da się tylko stopniowo i w miarę coraz większego uświadomienia społeczeństwa i oswolenia się z ideologją strzelecką przeprowadzić.

* * *

Nadesłano sprawozdań z okr. i samodzielnych obwodów: Warszawskiego i Górnośląskiego okręgów, oraz

z obw. Samodz.: Grodzieńskiego, Sanockiego, oraz Stryjskiego, przytem to ostatnie sprawozdanie jest negatywne, stwierdzające, że pracy kult.-ośw. wobec braku lokalu nie prowadzi się zupełnie.

Z obwodów: Hrubieszów (okr. Lubelski), Warszawa i Białystok (okr. Warszawski).

Z oddziałów: Praga, Śródmieście, Grodzisk, Wołomin, Tłuszcz, Utrata, Brwinów, Jeziorna, Pruszków, Chorzele, Białystok — I, Białystok — Żeński, Supraśl, Choroszcz, Goniądz (okr. Warszawski).

Kuźnica, Orany, Poniatowice, Kolnica, Indura, Przeorośl, Sokółka (s. obw. Grodno); Mikołajów, Ligota, Wełnowice, W. Hajduki, Michałkowice, Świętochłowice, Nowa Wieś, Chropaczów, Kochłowice, Lipiny (okr. Górnośląski);

Sanok, Baranówka (sam. obw. Sanok) ogółem: z okręgów i sam. obwodów 5, z obwodów 3, z oddziałów 34.

Bardzo duże i zorganizowane okręgi jak Krakowski, Lwowski, a przedewszystkiem Łódzki przez cały rok nie nadesłały ani jednego sprawozdania.

Referenci oświatowi.

Najliczniej obsadzony jest okręg Warszawski, który posiada referenta okręgowego, oraz referentów w 2 obwodach i 10 oddziałach.

Okręg Łódzki ma obsadzone referaty w obwodach 3, w oddziałach 6.

Okręg Górnośląski ma obsadzonych oddziałów 9. Sam. obw. Grodno — 3, Sam. obw. Sanok 2.

Świetlice poza Okręgiem Warszawskim posiadają: Okr. Górnośląski (1), Podokr. Kaliski (2) i Obw. Sanok (1).

Biblioteki posiadają: Okr. Warszawski 9, Łódzki 1 ok. 2000 tom. i liczne w stadjum organizacji, obw. Kopina (okr. Brzeskiego) 4 z tych jedna ok. 500 t., okr. Wileński — bibl. centralna 1 — przeszło 6.000 tomów, okr. Górnośląski (wędrowną i stałą) 2 — ponadto zapoczątkowane w oddziałach, sam. obw. Grodno 2, sam. obw. Lida 1, podokr. Kalisz 1, sam. obw. Sanok 2. Książek około 12.000.

Czytelnie przen. — w okr. i obw.: Warszawskim, Górnośląskim, Grodzieńskim, Sanockim — og. 7.

Orkiestry w Okr. i Obwodach: Warszawskim, Kaliskim — 4.

Chóry: w Warszawskim, Kaliskim, obw. Kopina (okr. Brzeski), obw. Hrubieszów (okr. Lubelski), Grodzieńskim, Sanockim — og. 9.

Koła teatralne w okr. i obw.: Warszawskim, Wileńskim, obw. Kopina, obw. Hrubieszów, okr. Górnośląski, podokr. Kaliskim, sam. obw. Grodzieńskim, sam. obw. Lidzkim, sam. obw. Sanockim — og. 25.

Z tych bardzo dobrze pracuje koło teatralne w Różance obw. Lidzkiego. Niektóre oddziały obw. Kopina organizują teatry wędrownie.

Kursy dokształcające były organizowane w okr.: Warszawskim, Łódzkim, obw. Kopina, obw. Hrubieszów, sam. obw. Grodno, sam. obw. Lida — ogółem w 10 oddziałach.

* * *

Powyższe cyfry oparte są ściśle na danych oficjalnych, jednakże nie dają one należytego poglądu na całokształt pracy kult.-oświatowej naszej organizacji. Należy je raczej uważać za cyfry orientacyjne i to tylko w odniesieniu do okręgu warszawskiego, górnośląskiego, obwodu Grodno i Kopina. Inne jednostki organizacyjne nie dały żadnych sprawozdań, mimo, że pracę kulturalno-oświatową prowadzą dość dawno, i jednostki te w naszym sprawozdaniu nie figurują zupełnie. Zarząd Główny zaś nie miał możliwości bezpośredniego przekonania się o rozmiarach pracy oświatowej w poszczególnych oddziałach z powodu braku funduszy na inspekcje oświatowe.

SPRAWOZDANIE INSPEKTORATU ZWIĄZKU

I. Inspektorat Związku został powołany do życia w dniu 1 czerwca 1925 w myśl uchwały IV. Zjazdu Delegatów Związku.

II. W ciągu roku ub. przeprowadzono następujące inspekcje:

1. Okręg Łódź:

- a) Obw. Radomsko — w oddziałach Radomsko, Pajęczno, Strzałków, Wola Jedlińska, Dylów;
- b) obw. Częstochowa — w oddziałach Częstochowa I, II i III, Blachownia, Kłobucko;
- c) obw. Skierniewice — w oddziałach Skierniewice I, II, III, IV, Lisewice, Bocheń, Kocierzew;
- d) obw. Piotrków — w oddziałach Piotrków I, II i Bugaj;
- e) obw. Wieluń — w Zarządzie Obwodu i oddziale Wieluń i Złoczew;
- f) w obw. Łódź;

2. Okręg Kielce:

- a) w zarządzie obw. Kielce 2 razy,
- b) w zarządzie obw. Jędrzejów 1 raz.

3. Sam. obw. Grodno:

W Zarządzie Obwodu 2 razy.

4. Okręg Lublin:

- a) W obwodzie Lublin;
- b) w obw. Zamość, w oddz. Zamość, Zwierzyniec;
- c) w obw. Krasnystaw, w podobwodzie Gorzków, w oddziałach Krasnystaw i Gorzków.

5. Okręg Kraków — w zarządzie i komendzie okręgu.

6. Okręg Katowice—w komendzie i zarządzie 2 razy.

7. Okręg Lwów — w zarządzie i komendzie.

III. Razem odbyto 46 inspekcji w 46 jednostkach organizacyjnych.

IV. Inspekcję odbywali: Inspektor Główny ob. Urbaniec, kom. Główny Kierzkowski i Redaktor Czaki.

V. Na skutek zauważonych podczas inspekcji braków i wadliwości organizacyjnych, Inspektorat przeprowadził następujące prace:

- a) opracował Calendarium i wytyczne prac na rok

1926, jako podstawę pracy na przyszłość,

b) zapoczątkował ewidencję organizacji w Zarządzie Głównym,

c) zapoczątkował wprowadzenie w życie okólnika 1804/25,

d) przygotował podstawową „Instrukcję pracy“ (zbiór regulaminów i przepisów organizacyjnych).

SPRAWOZDANIE REFERATU PRACY KOBIEC luty 1925 — kwiecień 1926.

STAN ORGANIZACYJNY:

Okr. Warszawski — referat okr. pr. k. Oddziały: Warszawa, Chorzele, Białystok, Jezioro.

Okr. Brześć n.-B., oddział Iwacewicza.

Okr. Łucki, oddział Tuczyn.

Okr. Lwowski, oddziały: Tarnopol, Sygniówka, Podwołoczyska.

Okr. Przemyski, ref. pr. k., oddz.: Przemyski, Borysław.

Okr. Lubelski, oddziały: Zamość, Krasnystaw.

Okr. Krakowski, oddziały: Żywiec, Sosnowiec.

Okr. Łódzki, oddziały: Częstochowa, Skierniewice, Tomaszów Mazowiecki.

Okr. Kielecki, ref. pr. k., oddział Kielce.

Okr. Kaliski, oddział Kalisz.

Okr. Górnośląski, oddziały: Katowice, Świętochłowice
Z tego 10 oddziałów zatwierdzonych, reszta ośrodków nie posiada należytego kontaktu z referatem Pracy Kobiet Zarządu Gł.

Ogółem ilość zarejestrowanych w referacie kobiet jest plus minus 350.

IV Walny Zjazd odwołał się do wszystkich ośrodków pracy strzeleckiej, wzywając je do organizowania pracy kobiet w myśl obowiązujących przepisów i regulaminów. Ponowił te wytyczne Zarząd Gł. w Calendarjum prac na r. 1926, a referat pracy kobiet podkreślił w nim kilka konkretnych prac do wykonania w dziale organizacyjnym i wyszkolenia przez oddziały żeńskie. Najważniejsze z nich są: złożenie przyrzeczenia strzeleckiego, obesłanie zawodów strzeleckich i obozu letniego.

Obóz letni w r. ub. w Zaleszczykach był, jak i dwa lata temu obesłany najliczniej przez kandydatki, zgłoszone przez nasz Związek, jednak nie wszystkie były jego członkami. Członkiń Związku na obozie było 26 na ogólną ilość 112.

Przyrzeczenie strzeleckie złożył dotąd tylko oddział warszawski.

W zawodach strzeleckich brała udział tylko jedna obywatelka z Kieleckiego oddziału.

W uroczystości złożenia zwłok Nieznanego Żołnierza wzięły udział oddział Warszawski i delegacje z oddziałów Przemyskiego, Skierniewickiego i Chorzele.

Największą trudnością w naszej pracy jest brak instruktorskich sił kobiecych do organizowania oddziałów i prowadzenia w nich pracy.

W niewielkim stopniu wobec małego obesłania zapobiegły temu obozy letnie, mogłyby jednak zapobiec temu całkowicie, gdyby organizacja postarała się o pozyskanie i wysłanie na obóz odpowiednich kandydatek,

któreby w następstwie pracowały w tym ośrodku, który je wysłał.

Pozatem brak ścisłego kontaktu i wiadomości o pracy poszczególnych oddziałów, czy sekcji kobiecych, zakładanych i pracujących bez zarejestrowania w Zarządzie Głównym, utrudnia referatowi pracy kobiet należyty wgląd i jednolity kierunek pracy.

By choć w części zapobiec temu i dać możliwość orjentowania się w całości pracy wszystkich czynnych ośrodków kobiecych członkiniom Zw. Strzeleckiego, referat pracy kobiet wydaje miesięczne komunikaty informacyjne, w których pomieszcza wszelkie otrzymane o pracy kobiet w Zw. Strzeleckim wiadomości, streszczone sprawozdania z czynnych oddziałów żeńskich.

Jako najbliższe zadania, stawiane przez referat pracy kobiet Zarządu Głównego w dziedzinie tej pracy, będzie podjęcie strań, celem uzyskania jaknajwiększej ilości miejsc na obozie letnim, organizowanym w r. b. na terenie Wileńszczyzny, oraz zwerbowanie nań odpowiednich kandydatek, któreby poprowadziły od jesieni systematyczną pracę szkolną w oddziałach żeńskich.

Następnie, ponieważ tegoroczne zawody strzeleckie mają się odbyć w czerwcu, umożliwi to nam liczniejsze wzięcie w nich udziału, czego również nie możemy zaniedbać, przygotowanie zaś zawodniczek musi być bardzo intensywne ze względu na stosunkowo małą ilość czasu, jaka nam pozostała do terminu zawodów.

SPRAWOZDANIE REFERATU SKARBOWEGO.

Rok 1925 w Związku Strzeleckim był pierwszym rokiem, kiedy Zarząd Główny ujął swoje wpływy i wydatki w postaci preliminarza budżetowego na rok 1925. W latach poprzednich ze względu na dewaluację było to niemożliwe. Trudności w opracowaniu preliminarza nasuwały się te, że Zarząd Główny nie może z góry ustalić swych wpływów. To też wykonanie preliminarza znacznie odbiega od preliminarza uchwalonego przez Zarząd Główny. Dla przejrzystości, przed odczytaniem bilansu, pozwolę sobie wymienić cyfry preliminarzowe w odniesieniu do poszczególnych referatów, a następnie przytoczyć cyfry, dotyczące wykonania preliminarza. A więc:

Referat Organizacyjny:

Preliminowano w dochodach	4.050 zł. — gr.
„ w rozchodach	21.111 „ 35 „
Wykonano w dochodach	970 „ 24 „
„ w rozchodach	14.312 „ 07 „

Komenda Główna:

Preliminowano w dochodach	50 „ — „
„ w rozchodach	18.090 „ — „
Wykonano w dochodach	617 „ 40 „
„ w rozchodach	12.543 „ 19 „

Referat Skarbowy:

Preliminowano w dochodach	5.680 „ — „
---------------------------	-------------

„ w rozchodach	4.771 „ 24 „
Wykonano w dochodach	6.017 „ — „
„ w rozchodach	102 „ — „

Komisja Dostaw Strzeleckich:

Preliminowano w dochodach	16.546 „ — „
„ w rozchodach	1.570 „ — „
Wykonano w dochodach	41.700 „ 06 „
„ w rozchodach	26.138 „ 36 „

Referat Kulturalno - Oświatowy:

Preliminowano w dochodach	— „ — „
„ w rozchodach	6.210 „ — „
Wykonano w dochodach	1.153 „ 07 „
„ w rozchodach	3.866 „ 15 „

Inspektorat Związku:

Preliminowano w dochodach	— „ — „
„ w rozchodach	8.600 „ — „
Wykonano w dochodach	3.718 „ 07 „

Referat Pracy Kobiet:

Preliminowano w dochodach	90 „ — „
„ w rozchodach	3.213 „ — „
Wykonano w dochodach	60 „ — „
„ w rozchodach	174 „ — „

Bilans Zarządu Głównego za rok ubiegły przedstawia się jak następuje:

Stan czynny:

Kasa

pozostałość na 1.I 1926 r. 2.95

Pocztowa Kasa Oszczędności

pozostałość na 1.I 1926 r. 10.87

Komisja Dostaw Strzeleckich

remanent na 1.I.26 r. wg. księgi inwent. 14900.21

Dłużnicy

saldo na 1.I.26 r. wg. księgi inwent. 10 440.08

Inwentarz

stan na 1.I.26 r. wg. księgi inwent. 513.40

25867.51 zł.

Stan bierny:

Wierzyciele

saldo na 1.I.26 r. wg. księgi inwent. 9355.75

Akcepty

pozostałe w obiegu na 1.I.26 r. 5809.25

Sumy przechodnie

saldo na 1.I.26 r. wg. księgi inwent. 930.21

Kapitał

saldo na 1.I.25 r. 6208.11

Straty i zyski

Czysty zysk 3564.19

25867.51 zł.

Rachunek Strat i Zysków.

Stan czynny:

Przenosi się saldo r-ków:	
Referatu Organizacyjnego	13341.83
Komendy Głównej	11925.79
Referatu Kulturalno - oświatowego	2631.08
Inspektoratu Związku	3718.07
Referatu Pracy Kobiet	114.—
Wydawnictwa „Strzelec“	17470.80
Za amortyzację ruchomości	37.54
Czysty zysk	3564.19
	<hr/>
	52803.30 zł.

Stan bierny.

Przenosi się salda r-ków	5915.28
Referatu Skarbowego	5915.28
Subwencji i darów	36230.12
Przenosi się zysk na sprzedaży towarów	10657.90
	<hr/>
	52803.30

Warszawa, dnia 9 kwietnia 1926 r.

Skarbnik: Tytus Czaki. Buchalter St. Krassowski.

Członkowie Komisji Rewizyjnej:

Tadeusz Hartleb, T. Szubartowicz, Helena Skłodowska - Szalay, Wł. Lubiński

Cyfry te wskazują, że opieka państwa dla stowarzyszeń p. w. jest niedostateczna. W budżecie Min. Spraw Wojskowych dla wszystkich stowarzyszeń p. w. i w. f., które w ogólnej liczbie wynoszą 600.000 członków—było prelimitowanych na cały rok 1925 147.000 złotych. Preliminarz na rok bieżący nie uległ zmianie. Jeśli się uwzględni redukcję armji, to cyfry budżetowe dla stowarzyszeń p. w. wskazują w jakim zaniedbaniu ze strony rządu jest dziedzina bezpieczeństwa państwa.

Po skończonym sprawozdaniu Zarządu Głównego przez red. Czakięgo — Marszałek Piłsudski wstaje i udaje się ku wyjściu, przeprowadzany przez Prezydium Zjazdu i żegnany owacyjnie przez Zjazd.

Po przerwie Przewodniczący udziela głosu Komendantowi Głównemu mjr. K. Kierzkowskiemu.

SPRAWOZDANIE KOMENDANTA GŁÓWNEGO ZA ROK 1925

Poraz trzeci staję przed Walnym Zjazdem Delegatów Związku, aby zapoznać Szanownych Obywateli z ogólnymi rezultatami pracy Komendy Głównej za

rok 1925. Pozwala mi to poddać analizie nietylko ostatni okres sprawozdawczy, ale porównać go z poprzednimi i wyprowadzić na podstawie cyfr oraz faktów stan obecny Związku i stały rozwój jego prac.

Stan liczebny Związku.

Pierwszem pytaniem, jakie rzuca sobie każdy, kto chce poznać bliżej naszą organizację jest to: ilu członków liczył Związek w okresie sprawozdawczym. Odpowiem porównawczo:

roku 1921 było 384 oddziały i 16.279 strzelców, w następnym było 550 oddziałów i 24.347 strzelców, w roku 1923 było 773 oddziały i 46.300 strzelców, w roku 1924 było 1007 oddziałów i 58.747 strzelców, i w roku 1925 było 1046 oddziałów i 60.000 strzelców.

Dwie są według mego zdania charakterystyczne liczby w tem zestawieniu: z roku 1923, kiedy po dłuższej depresji, spowodowanej szykanami ze strony czynników nieprzyjających dla Związku, organizacja dźwignęła się moralnie i powiększyła się ilościowo oraz dane z roku ostatniego, w którym przybyło członków, sumarycznie biorąc, tylko około tysiąca i oddziałów 39. Rok sprawozdawczy zaznaczył się bowiem stosowaniem w dziedzinie organizacyjnej bezwzględniego rygoru względem jednostek opieszałych, zawieszaniem ich, a nawet likwidowaniem.

W tej sumie 60.000 strzelców mieliśmy 31.080 włościan (51,8 proc.), 14.520 robotników (24,2 proc.), 8.010 rzemieślników (13,35 proc.), i różnych zawodów 6.390 (10,65 proc.). O liczbach ostatnich wspominałem jeszcze raz choć je przed chwilą referowałem ob. Czaki—dlatego, że na ich tle można dopiero zrozumieć „ciężar gatunkowy“ naszego ogólnego programu, jego siłę i zarazem jego metodyczne trudności.

Zamknę odpowiedź na pierwsze pytanie zwróceniem uwagi na rezultat ostatniej akcji werbunkowej, którą podjęliśmy w lutym b. r. pod hasłem podarunku imieninowego dla Komendanta Piłsudskiego. Zadanie postawione całej naszej organizacji wyglądało łatwo: każdy strzelec ma wprowadzić do szeregów Związku nowego członka. Z prawdziwą satysfakcją śledziliśmy zapal i rozmach z jakim zadanie to było wykonywane. W dniu 19 marca b. r. miałem zaszczyt zameldować Komendantowi w Sulejówku, że rozkaz o podwojeniu się został w zasadzie wykonany, zaś te jednostki, które z powodów zewnętrznych nie mogły z wykonaniem zdążyć na dzień 19 marca, uczynią to do dnia 6 sierpnia.

Na ręce Komendanta dla Polski. Nie dość jednak wchłonąć 60.000 ludzi, trzeba ich związać ideowo z organizacją i zaprząć do konkretnej pracy. Jest to zadanie najpilniejsze przed nami, stawiam je całemu Związkowi pod uwagę i do wykonania.

Stan jakościowy Związku.

Drugie z kolei pytanie, dotyczące naszego stanu: ilu członków Związku ćwiczy w zakresie przysposobienia wojskowego, ilu zajmuje się sportami. Pytanie to byłoby zbędne, gdyby od władz naszego Związku zależało regulowanie spraw wyszkolenia wojskowego. Różnice między ogólną liczbą członków i liczbą ćwiczących byłoby wówczas minimalne.



Prezes Dr. K. Dłusk składa wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza z napisem: Żołnierzowi Piolskiemu poległemu za Ojczyznę — Związek Strzelecki

Nie potrzebuję wkraczać w dziedzinę licznych faktów, które dosadnie ilustrowałyby moje twierdzenie, bo są one wszystkim Szanownym Obywatelom znane, odczuwacie je zresztą na własnej skórze.

Nie będę więc zajmował czasu wyliczaniem trudności zasadniczych, prawnych, terenowych, gospodarczych i t. d., zaznaczę tylko, że wszelkie trudności hamują rozpęd pracy, nadwyreżają jej ciągłość i wpływają na znaczne odchylenia między temi dwiema wspomnianymi liczbami powodują, że tylko część członków Związku może prowadzić normalną pracę p. w. pod kierownictwem oficerów instrukcyjnych. Wyjaśnię to zaraz cyframi. Na ogólną liczbę 46.300 członków Związku w roku 1923 ćwiczyło 17.444, w pierwszej połowie 1924 ćwiczyło tylko 7.704, a w drugiej połowie 12.195 — na ogólną liczbę 58.700. Proszę przejrzeć roczniki „Strzelca“ uważnie i przekonać się z jakiego powodu nastąpił tak gwałtowny spadek naszego stanu ćwiczebnego, który z wielkim trudem poprawiliśmy pod koniec 1924 roku i stale go odtąd poprawiamy. W okresie sprawozdawczym liczba ćwiczących wynosi 15.908 t. j. ca. 25 proc. stanu ogólnego

Proszę Szanownych Obywateli — osiłą pracy w oddziale, około której poczyna się ruch jest karabin. Trudno wymagać od strzelców, aby wobec notorycznego braku karabinów, wpadli w kontemplację i zaczęli się kręcić wokoło siebie.

Powyższe dane z własnego terenu uzupełnię liczbami ogólnymi p. w. Otóż w roku ubiegłym ćwiczyło w całej Rzeczypospolitej 106.000 członków, jeśli odliczymy z tej sumy 32.000 uczni z hufców szkolnych, otrzymamy, że we wszystkich stowarzyszeniach p.w.

ćwiczyło 74.000 ludzi. To znaczy, że na 9 stowarzyszeń p. w., Związek Strzelecki dał przeszło 20 proc. ćwiczących, a więc prawie dwa razy tyle, co normalnie wypadaloby na niego z tego rachunku.

Czy z powodu tej nadwyżki mam tutaj stwierdzić, że uważam stan obecny za zadawalający? Bynajmniej. Powstałiśmy jako stowarzyszenie przysposobienia wojskowego, pierwsi rzuciliśmy hasło powszechnego przygotowania narodu do obrony kraju — musimy być konsekwentni i dalej iść na przedzie nie tylko pod względem ilościowym ale nadewszystko jakościowym, a jak w tym wypadku — ćwiczebnym.

Po daniu odpowiedzi na dwa pierwsze pytania, postawię jeszcze jedno, które uważam za najważniejsze: w jakim stosunku do służby wojskowej pozostawali ćwiczący członkowie Związku? Przypomnę przede wszystkim, że w roku 1924 w wieku przedpoborowym — 18 do 21 lat było 62 proc. strzelców, rezerwistów od 21 do 30 lat — 31 proc., a poniżej 30-ki — 7 proc. W roku sprawozdawczym stosunek procentowy ulega dalszej zmianie na korzyść przedpoborowych, jest ich mianowicie 75,9 proc., rezerwistów zaś 24,1 proc.; wśród rezerwistów było: 1,7 proc. oficerów rez., 8 proc. podoficerów i 14,4 proc. szeregowych. Dodatnim objawem jest fakt, że członkowie Związku naszego po odbyciu służby wojskowej powracają do nas w charakterze instruktorów. Przywiązaniu temu do organizacji zawdzięczać niejednokrotnie należy odrodzenie się oddziałów, chyłących się do upadku.

Program prac i wykonanie.

Po tem wstępnem przyjrzeniu się Związkowi, przechodzę do rozpatrzenia planów pracy i jej rezultatu. W styczniowych numerach tygodnika „Strzelec“ po-

dała Komenda Główna trzy programy roczne dla I, II i III roku p. w., traktując je jako wytyczne prac. Równolegle — zasady programu i wskazówki metodyczne podane zostały wszystkim jednostkom strzeleckim w planie pracy na rok 1925. Ale dość mi wymienić kilka oddziałów Związku, aby Szanowni Obywatele mogli sobie uzmysłwić, jak trudnym jest ujednostajnić program działania i oczekiwać równomiernych wyników. Inny element ludzki znajduje się np. w oddziale Ligota na Górnym Śląsku, inny w Radomiu, inny w Sługocicach, inny wreszcie w Krzemieńcu. W zależności od warunków miejscowych program pracy był wykonywany przez podległe jednostki. Nie wchodząc w szczegóły podaję, że wszystkie oddziały ćwiczące odbyły w ciągu roku sprawozdawczego 89,927 godzin ćwiczeń i 25,257 godzin wykładów czyli ogółem 115,184 godziny zajęć programowych. Wynika z tego, że przeciętnie każdy oddział miał 104 godziny ćwiczeń i wykładów wojskowych w ciągu 52 tygodni — to znaczy 2 godziny tygodniowo. Otóż, proszę Obywateli, przeciętna ta musi być w roku bieżącym wyższa. Podwojenie się liczebne Związku winno iść w parze z podwojeniem się czasu wyszkolenia strzelców: zamiast 2 godzin — 4 godziny! Wróć na moment do liczby 115.184 godzin, które ogół członków ćwiczących poświęcił wyszkoleniu. Zabawmy się w porównanie: gdyby jeden strzelec chciał tyle godzin przeznaczyć na p. w., musiałby pracować bezustanku dzień i noc przez 13 i pół lat. A co może pojedynczy człowiek zrobić przez tyle lat każdy z nas wie, widząc w swym najbliższym sąsiedztwie, w swoim mieście lub wsi, energicznych, pełnych zapału działaczy, którzy jakgdyby z niczego tworzą trwałe wartości.

Niezależnie od własnego programu, podjęła Komenda Główna starania w M. S. Wojsk., bezpośrednio i na gruncie stowarzyszeń p. w., o jednolity program pracy, obowiązujący wszystkie organizacje i dający możliwość prowadzenia jej w ścisłej zależności od potrzeb wojskowych. O program ten będziemy dopominać się w roku bieżącym, aby zabezpieczyć naszym usiłowaniom ciągłość, należyty kierunek i celowość. Nie zamierzamy również starań o podręczniki dla prac przysposobienia wojskowego.

Kadra instruktorska.

Mówiąc w roku zeszłym na Walnym Zjeździe o pracy Komendy Głównej podkreśliłem, że główną jej troską było wyszkolenie kadry własnych instruktorów organizacyjnych i wojskowych. Rok 1925 był dalszym ciągiem usiłowań moich, aby w ciężkich warunkach materialnych, w jakich pozostawał ogół naszych szarż strzeleckich — prowadzić pracę instruktorską. W tym celu zarządziłem w ciągu roku 1925 dwie odprawy komendantów w Warszawie: jedną 5 i 6 stycznia przy udziale 74 komendantów, a drugą 28 i 29 czerwca przy udziale 35 komendantów. Dwudniowe obrady, wypełnione wykładami i dyskusją, znakomicie ułatwiały Komendzie Głównej koordynowanie wysiłków i wpływały na ujednostajnienie metod pracy. Trzecia odprawa, projektowana na zakończenie roku ubiegłego dla

podsumowania pracy szarż strzeleckich, nie mogła się odbyć z powodu trudności materialnych. Zastąpiłem ją odprawami w okręgach.

Jeżeli chodzi o kadre instruktorów p. w., posiadaliśmy ich w okresie sprawozdawczym 992, z tego 664 pierwszego stopnia, 267 drugiego i 61, odpowiadających stopniowi trzeciemu. Jest to, proszę Obywateli, sieć niedostateczna, nawet na nasze obecne potrzeby, a cóż dopiero mówić o najbliższej przyszłości. Tyle posiadamy. W ciągu roku ukończyło kursy p. w. 490 strzelców, z tego pracuje w oddziałach 444.

Z kursów specjalnych, projektowanych w roku 1925, odbył się jeden: instruktorski kurs strzelecki w Toruniu. Na 43 uczestników tego kursu było 28 strzelców. Szkoła toruńska, która poraz pierwszy miała możliwość zetknięcia się z przysposobieniem wojskowym, wyniosła z kursu jak najlepsze wrażenie. O dodatnim wyniku kursu dla naszego Związku świadczy fakt, że w końcowych zawodach strzeleckich, członkowie nasi pobili rekord strzelecki szkoły, zdobyli 6 nagród na ogólną liczbę siedmiu i zostali pismem p. Szefa Sztabu Generalnego specjalnie wyróżnieni za prowadzenie się i wyniki pracy.

W roku bieżącym również pragnąłbym, aby Centralna Szkoła Strzelania miała możliwość zorganizowania analogicznego kursu.

Absolwenci takich kursów będą cennym i niezbędnym materiałem instruktorskim dla organizacji i technicznego kierownictwa zawodami strzeleckimi w Polsce.

Okręgi, stosownie do ogólnych wytycznych, organizowały u siebie specjalne kursy instruktorskie lub podoficerskie. W ten sposób uzupełnialiśmy wyszkolenie naszych członków, absolwentów obozów letnich i kursów I stopnia p. w. Dużo miejsca poświęciliśmy sprawom wychowania fizycznego, i w tym zakresie kadra naszych instruktorów powiększa się.

Strzelectwo.

Za pomocą tej, jak powiedziałem, nikłej jeszcze kadry instruktorów Komenda Główna realizowała prace, które można nazwać codziennymi, a które stanowią o naszym dorobku w dziedzinie wychowania obywatelskiego, fizycznego, strzelectwa i sportu.

Na plan pierwszy wysuwa się oczywiście strzelectwo, jako sport wybitnie wychowawczy i podstawowy dla prac przysposobienia.

Z danych Komendy Głównej wynika, że z jednego karabinu korzysta przeciętnie 5-ciu strzelców na ogólną liczbę 15.908 ćwiczących i 3983 karabinów. Bieda naszych oddziałów polegała głównie na tem, że korzystano z broni nierównomiernie, że były za duże przerwy w jej używaniu.

Niemniej jednakże odbyto 659 strzelań większych, z tego 626 z broni długiej typu wojskowego i 33 z broni małokalibrowej. Zawodów strzeleckich zorganizowano 34. Jak poważnie ruszyliśmy strzelanie w naszych szeregach, świadczą następujące liczby: w roku 1924 strzelało we wszystkich stowarzyszeniach p. w. 3.620 ludzi i wystrzelało 24.938 naboł, w roku 1925 strzelało w samym Związku 5.883 ludzi i wystrzelało

139,647 naboji, z tego 116,749 wojskowych i 22,900 naboji flowerowych i ćwiczebnych.

I w tem miejscu pozwolę sobie na małą uwagę: 16,000 strzelców w ciągu roku ubiegłego powinno było wystrelać minimum 480,000 naboji wojskowych, zdarzały się natomiast wypadki, że jeden z oddziałów, pracujący w zakresie p. w. całkiem normalnie miał w ciągu roku jedno — dosłownie — jedno ostre strzelanie. Nie przypuszczam, aby to strzelcy nie chcieli strzelać, złożyły się na ten fakt t. zw. trudności zewnętrzne.

Trudno mi zrobić zestawienie z tych wyników, jakie we własnym zakresie poczyniliśmy, aby usunąć brak broni i strzelnic. Zaznaczę, że zarówno Komenda Główna przez ustanawianie nagród w postaci broni precyzyjnej, jak i duża część jednostek Związku przez zakup broni małokalibrowej — powiększały nasz stan posiadania. Zainteresowanie się sportem strzeleckim w okresie sprawozdawczym było duże: jedynie brak pieniędzy nie pozwalał na wykonanie całego programu, szczególnie brak ten dawał się we znaki w zakresie budowy strzelnic.

Z konkretnych prac strzeleckich wymienię: zorganizowanie w dn. 15 i 16 sierpnia dorocznych IV. ogólnopolskich zawodów Związku w Katowicach, na które przybyło 84 zawodników i w końcowym wyniku których mistrzostwo jednostkowe i grupowe Związku Strzeleckiego zdobył zupełnie zasłużenie zespół kielecki. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, żeśmy w Katowicach przeprowadzili pierwsze zawody łącznicze, sportowi temu, popularnemu zagranicą, dając podstawę do dalszego rozwoju i, proszę Obywateli, nie chodzi tutaj o to, abym chciał odciągnąć strzelców od karabinu, ale zdaję sobie sprawę z wartości łącznictwa w odniesieniu do młodzieży, którą mamy zamiar widzieć kiedyś w naszych szeregach i dla której winniśmy być instruktorami.

Następnie braliśmy udział w pracach przygotowawczych Głównego Komitetu Narodowych Zawodów Strzeleckich do II. Nar. Zawodów w Krakowie.

Na zawody przyjechało 86 strzelców, czyli o 100 proc. więcej niż na I. Narodowe Zawody we Lwowie. Nietylko pod względem ilościowym widoczny był postęp. W roku 1924 strzelcy nasi ledwie dobrnęli do kategorii „mistrzostwo Polski“ — w roku zeszłym dość łatwo przeszli przez wszystkie kategorie, osiągając wyniki nie stojące w zbyt rażącym stosunku z wynikami zawodników wojskowych.

Dla zaznaczenia wagi Narodowych Zawodów Strzeleckich Zarząd Główny ufundował nagrodę przeciodnią dla zwycięskiego zespołu, składającego się z zawodników różnych stowarzyszeń p. w. lub strzeleckich.

Ufundowaliśmy również w okresie sprawozdawczym puchar srebrny dla Francuskich Narodowych Zawodów Strzeleckich w Tourcoing, by tym darem zaakcentować nasz serdeczny stosunek do ogółu francuskich strzelców i mocniej zadzierzgnąć więzy przyjaźni polsko-francuskiej. Okręg warszawski dopomógł w tym wypadku Zarządowi Głównemu, gdyż wysłał na zawody w Tourcoing specjalną delegację. Obok tej łączności

z Związkiem Francuskim, utrzymaliśmy stosunki ze strzelcami belgijskimi, angielskimi i czeskimi. Ostatnio nawiązaliśmy bliższą łączność z Estończykami i Łotyszami.

Na zakończenie tego działu sprawozdania mojego podaję jeszcze dwa fakty: jeden o znaczeniu organizacyjnym — a jest nim przyjęcie Związku Strzeleckiego do Związku Polskich Związków Sportowych w charakterze członka zwyczajnego, gdyż dotąd byliśmy nadzwyczajnym i — drugi o charakterze propagandowym: zdobyliśmy się wreszcie na wydanie studjum o sporcie strzeleckim i jego treningu i wzbogaciłszy nim ubogą jak dotąd literaturę strzelecką w Polsce.

Sport pieszy.

W lekkiej atletyce Związek nasz usiłował również dotrzymać kroku innym Związkom i klubom sportowym. Tak więc 3 Maja drużyna Związku Strzeleckiego wzięła udział w biegu sztafetowym Łódź—Warszawa. Przyszła ona na sześć drużyn jako piąta, ale wytrwała do końca. Szósteego sierpnia poraz drugi zorganizowała Komenda Główna marsz drużynowy na szlaku Kraków—Kielce. W roku 1924 stawało do tego marszu „Szlakiem Kadrówki“ 7 drużyn, w roku sprawozdawczym — 14 drużyn t. j. 182 strzelców. Ze szczerem zadowoleniem muszę podkreślić, że okręgi i obwody zrozumiały zasadniczą tendencję Komendy Głównej i wykazały inicjatywę własną. Oto np. Obwód Hrubieszowski zorganizował w czerwcu bieg okrężny, obwód Częstochowski — marsz drużynowy, obwód Żywiec — marsz drużynowy na dystansie Żywiec—Kraków, okręg Łódź — urządził „Bieg 6 sierpnia“, oddziały warszawskie — cały szereg zawodów marszowych i t. d. i t. d. Pragnąc tę najbardziej dostępną dla naszych oddziałów gałąź sportu usystematyzować, Komenda Główna wydała specjalną broszurę p. t. „Marsz szlakiem Kadrówki“, w której zapoznaję strzelców z dotychczasowymi wynikami i daję dyspozycje oraz wskazówki ćwiczebne na rok 1926.

Swojami poczynaniami sportowymi ożywiłszy sport w szeregu prowincjonalnych miejscowości. Zawody lekkoatletyczne w Chorzelach nad granicą Prus Wschodnich, wysiłek obwodu Czortków, aby za własne pieniądze nabyć grunty pod boisko — to nietylko akcja czysto sportowa, lecz nadewszystko czyn o znaczeniu państwowem. Niech mi wolno będzie na tem miejscu wyrazić żywą radość z rosnącej współpracy społeczeństwa ze Związkiem Strzeleckim; w okresie sprawozdawczym widziałem ją w fakcie przeznaczenia przez miasto Indurę placu miejskiego na ćwiczenia Związku Strzeleckiego, w darowaniu przez gminę Bobrowniki siedmiomorgowego gruntu pod park i boisko sportowe Związku, przez wstawianie do budżetu miast i sejmików powiatowych kwot subwencyjnych dla naszych oddziałów. Zawdzięczając tej współpracy wrosliśmy w grunt głęboko i przestaliśmy być kopciuszkami. Dalsze poparcie społeczeństwa zależy od władz strzeleckich, będzie ono tym większe im konkretniejsze będą nasze prace. Poczynaniom naszym patronował wreszcie Związek Polskich Związków Sportowych — najwyższa władza sportowa w Polsce — który

ustanowił własną nagrodę wędrowną dla zawodów marszowych Związku Strzeleckiego.

Uwagi ogólne.

W tem wszystkim co dotąd przytoczyłem, nie rozwoziliem się nad różnemi trudnościami, usterkami i wadami; nie mówiłem o wielu, wielu faktach naszej szarej pracy. Raz do roku spotykamy się na święcie strzeleckiem, na Walnym Zjeździe Delegatów — więc patrzymy słonecznie na przyszłość naszą, otuchy szukając w tem, cośmy przebyli i zrobili. Usiłujmy widzieć nie tylko kiepską broń i materialny niedostatek, ale i to, jak krząta się oddział w Woli Przewłockiej lub Kostrach koło sadzenia wzdłuż drogi drzewek owocowych, jak z Krakowa wyruszają pieszo strzelcy do Sulejówka, aby Komendantowi Piłsudskiemu złożyć życzenia Imieninowe, jak obywatel Pakuła, komendant oddziału w Sahryniu obwodu Hrubieszowskiego pieszo przybywa na Zjazd obecny, aby zgodnym z nami wysiłkiem wzniesć wysoko sztandar strzelecki i naprzód iść — wciąż naprzód ku lepszej przyszłości!

SPRAWOZDANIE KOMISJI REWIZYJNEJ.

Do punktu 7-go — Przewodniczący udzieliła głosu Dr. Tadeuszowi Hartlebowi, który odczytuje protokół Komisji Rewizyjnej.

Komisja Rewizyjna na posiedzeniu dnia 9 kwietnia 1926 r. sprawdziła księgi buchalteryjne Zarz. Gł. Zw. Strz. i stwierdziła zgodność ich z dowodami i rachunkami, a także ze stanem kasy i rocznym bilansem.

Dochód ogólny wynosił 61,725 zł. 28 gr., wydatki 58,161 zł. 09 gr., nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosiła 3,564 zł. 19 gr. Suma bilansowa wynosi 25,867 zł. 51 gr.

Wobec tego, że Komisja Rewizyjna znalazła wszystko w należytem porządku wnosi, by Zjazd Delegatów uchwalił dla Zarz. Gł. absolutorjum.

Komisja Rewizyjna uważa za swój obowiązek zaznaczyć, że na przyszłość władze Związku szczególną powinny rozwinąć energię, by dochody stałe ze składek wpłacanych przez Okręgi i Oddziały oraz prenumerata „Strzelca“ stały się bardziej wydatną częścią ogólnych przychodów, w których jak dotąd niestety ofiary i pożyczki składane przez członków Zarządu Głównego stanowią pozycje bardzo znaczne. K. R. uważa ponadto za stosowne, by kwity dłużników strzelców, pobierających na raty przedmioty ekwipunkowe wystawiane były w formie zobowiązań, mających moc prawną.

(—) Tadeusz Hartleb, (—) Tadeusz Szubartowicz,
(—) Helena Skłodowska-Szalay, (—) Wł. Lubliński.

*

Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej wpłynął do Prezydium wniosek o powołanie Komisji do zbadania celowości finansowej gospodarki Zarządu Głównego w r. 1925 i celem opracowania dyrektyw na przyszłość. Wniosek ten referował ob. Biczynski z Bwii-

nowa, który stawiając wniosek równocześnie cofnął go w imieniu podpisanych pod wnioskiem.

Na wniosek Przewodniczącego Zjazdu, wniosek ten skierowano do Komisji Skarbowej, którą uzupełniono wnioskodawcami. Następnie Przewodniczący zarządził przerwę obiadową, w czasie której obradowały Komisje.

Obrady po przerwie zostały wznowione. Ponieważ do głosu nad sprawozdaniami nikt się nie zapisał, Przewodniczący oddał pod głosowanie wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie Zarządowi Głównemu absolutorjum. Wniosek przyjęto jednomyślnie.

Następnie Przewodniczący oddaje pod głosowanie wniosek Komisji Matki z proponowanym składem Zarządu Głównego. Przeciwnikowi wnioskowi głosował 1. Reszta Zjazdu głosowała za wnioskiem. Proponowany skład Komisji Rewizyjnej i Sądu Honorowego przyjęty jednomyślnie.

Obywatel Piątkowski referuje wnioski Komisji Organizacyjnej. Wnioski 1, 2, 3, 4, 5 i 6 Zjazd przyjmuje jednomyślnie. Nad wnioskiem siódmym, dotyczącym formowania młodocianych drużyn strzeleckich wywiązała się żywa dyskusja, w której m. in. zabierał głos obecny na sali ppłk. Anatol Minkowski — Szef Wydziału Przysposobienia Wojskowego M. S. Wojsk. W głosowaniu wniosek przeszedł 116 głosami, przeciwko 48.

Resztę wniosków Komisji Organizacyjnej Zjazd przyjął bez dyskusji.

Ob. Węglewski referuje wnioski Komisji Skarbowej: Wszystkie wnioski Komisji Skarbowej zostały przez Zjazd przyjęte.

Ob. Wienzbołowski referuje wniosek oddziału Warszawa-Śródmieście, dotyczący wewnętrznych kompetencji poszczególnych członków Zarządu Głównego w obradach Wydziału Wykonawczego. Wniosek ten spotkał się z ostremi sprzeciwami Zjazdu, wobec czego referent wniosek ten wycofał.

Na zakończenie Przewodniczący pos. dr. Bartel wygłosił gorące przemówienie, w którym podniósł wielkie rezultaty pracy i rozwój Związku Strzeleckiego w ostatnim okresie sprawozdawczym i zaproponował Zjazdowi wyrażone podziękowania Zarządowi Głównemu, a w szczególności Prezesowi Dr. Kazimierzowi Dłuskiemu, Komendantowi Głównemu mjr. Kazimierzowi Klierzkowskiemu i Redaktorowi Tytusowi Czakiemu. Trzykrotnie burzliwą owacją urządzoną oddzielnie każdemu z wymienionych, Zjazd zamknął swe obrady, opuszczając salę posiedzeń w podniosłym i pełnym otuchy i nadziei na przyszłość nastroju.

Według Okręgów i Obwodów Zjazd był reprezentowany w następujący sposób.

Okręg Łódzki. Największą ilość delegatów dał Okręg Łódź. Z Okręgu tego obok delegatów licznie przybyli wybitni kierownicy Związku Strzeleckiego w charakterze gości. Sama tylko Częstochowa przybyła w liczbie 14 delegatów i gości. Ogółem z Okręgu Łódzkiego reprezentowane były 74 oddziały. Według obwodów delegaci okręgu Łódzkiego reprezentowani byli jak następuje: Zarząd Okręgu 4 delegatów, a między nimi — Prezes Okręgu ob. R. Wodziński i Komendant Okręgu ob. H. Piatkowski. Obwody: Łódź — 19 oddziałów, Tomaszów Mazowiecki — 3 oddziały, Radomsko — 12 oddziałów, Kutno — 3 oddziały, Skierniewice — 7 oddz., Końskie 2 oddz., Złoczew — 1 oddz., Aleksandrów — 1, Częstochowa — 9, Piotrków — 4 i Wieluń — 9 oddziałów. Razem — 74 oddziały.

Okręg Warszawski. Zarząd Okręgu — 4. Obwody: Warszawa miasto — 14, Warszawa-powiat — 26, Pułtusk — 6, Mińsk Mazowiecki — 1, Włocławek — 2, Białystok — 2, Radom-Piaski — 2, Związek Młodych Pionierów — 2. Razem — 59 oddziałów.

Okręg Lwowski. Obwody: Lwów — 6, Tarnopol 8, Borysław — 2, Czortków — 2. Razem — 18 oddziałów.

Okręg Brześć n.B. Obwody: Biała Podlaska — 2, Brześć n.B. — 1, Bielsk — 8, Kopina — 5, Kobryń — 1, Razem — 17 oddziałów.

Górny Śląsk. Obwody: Katowice — 3, Świętochłowice — 10. Razem — 13 oddziałów.

Okręg Kielecki. Obwody: Kielce — 8, Jędrzejów — 4, Razem — 12 oddziałów.

Okręg Wołyński. Obwody: Łuck — 6, Zdołbunowo — 1, Sarny — 5. Razem — 12 oddziałów.

Zarząd Główny — 11.

Okręg Krakowski. Zarząd Okręgu — 3, Obwody: Żywiec — 5, Sosnowiec — 1. Razem 9 oddziałów.

Podokręg Kaliski. Obwody: Konin — 4, Słupca — 5, Razem — 9 oddziałów.

Sam. Obwód Przemyśl. Obwody: Przemyśl — 4, Sanok — 4. Razem — 8 oddziałów.

Sam. Obwód Lublin — 5 oddziałów.

Sam. Obwód Grodno — 2 oddziały.

Sam. Obwód Krasnystaw — 1 oddział.

Sam. Obwód Zamość — 1 oddział.

Sam. Obwód Hrubieszów — 1 oddział.

* * *
Z sam. Obwodu Hrubieszów przybył ob. Wacław Pakuła — komendant oddziału Sahryń, który nie mając pieniędzy na podróż, odbył drogę z Sahrynia do Warszawy piechotą, (około 350 kilometrów).

* * *

PODZIĘKOWANIE

DLA KOMENDANTA GŁÓWNEGO

V. Doroczny Zjazd Walny Delegatów Zw. wyraża podziękowanie Komendantowi Głównemu Zw. Strzeleckiego, ob. Kierzkowskiemu, za owocną pracę przy rozwoju i rozbudowie organizacji.

Wnioski uchwalone na V Zjeździe

WNIOSKI KOMISJI ORGANIZACYJNEJ

1.

V Walny Zjazd Delegatów Związku Strzeleckiego zwraca się z ponownym gorącym wezwaniem do Wysokiego Sejmu o przyspieszenie prac celem rychłego uchwalenia projektu ustawy o wychowaniu fizycznym i przysposobieniu wojskowemu, złożonego do łaski marszałkowskiej. Równocześnie Zjazd wyraża głęboką wiarę w to, że Wysoki Sejm przy decydowaniu powyższej sprawy weźmie pod uwagę poprawki Komitetu Stowarzyszeń Przysposobienia Wojskowego, jako wyraziciela opinii zorganizowanego społeczeństwa, które od szeregu lat pracuje w zakresie przysposobienia wojskowego.

2.

V Walny Zjazd Del. Zw. Strzel. wyraża przekonanie, że zarówno w interesie dokonywanej się przebudowy wojska polskiego, jak i rozwoju prac przysposobienia wojskowego — M. S. Wojsk. wyposaży dotychczasowy Wydział P. W. i W. F. w Departamencie I piechoty w należyte kompetencje i ze względu na bezpośrednią jego styczność z organizacjami społecznymi oraz odrębność zadań — uczyni ten Wydział zależnym wprost od Ministra Spraw Wojskowych lub Szefa Sztabu Generalnego.

4.

V Walny Zjazd Del. Zw. Strzel. stoi na stanowisku, że Naczelna Rada Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego powinna być złożona z przedstawicieli organizacji społecznych w. f., p. w. i sportu. Obecna organizacja Rady przez powołanie do niej w charakterze członków przedstawicieli rządu jest wadliwą dla celów należytej współpracy czynników rządowych ze społecznymi i winna być corychlej zmieniona.

5.

V Walny Zjazd Del. Zw. Strzel. domaga się od władz państwowych zasadniczego rozstrzygnięcia sprawy zaopatrzenia oddziałów Zw. Strzel. w odpowiednią broń ćwiczebną i amunicję. W chwili obecnej zaopatrzenie w broń nie jest dostatecznym pod względem ilościowym, zaś pod względem jakości uniemożliwia wszelką prawidłową naukę strzelania i urzeczywistnienie programu strzeleckiego.

6.

V Walny Zjazd Del. Zw. Strzel. stwierdzając, że główną troską Zw. Strzel. winno być przygotowanie instruktorskich kadr przyspos. wojskowego, poleca Zarządowi Gł. zwrócić się do M. S. Wojsk. z projektem powołania do życia stałego centrum wyszkolenia p. w.

7.

V Walny Zjazd Del. Zw. Strzel. stwierdza, że umowa zawarta dnia 21-go grudnia 1921 r. pomiędzy Naczelnictwem Zw. Harcerstwa Polskiego i Zarząd Głównym Zw. Strzel. nie została skonkretyzowana pomimo kilkakrotnych usiłowań ze strony Zw. Strzel. Wobec tego Zjazd uważa, że niema ona istotnego znaczenia i pod względem formalnym nie obowiązuje Zw. Strzel. Utrzymując mimo to w mocy § 2. 3. i 4 tej umowy, Walny Zjazd Del. Zw. Strzel. poleca Zarządowi Głównemu za-

jęcie się sprawą organizacji młodocianych drużyn strzeleckich, ażeby ciągłość pracy wychowawczej i jej kierownictwo spoczywało wyłącznie w rękach władz Zw. Strzel. dlatego celem przygotowania jaknajszerszych mas młodzieży do pracy w szeregach Zw. Strzeleckiego i pociągnięcia całego narodu do służby w obronie niepodległości Państwa Polskiego, — V Walny Zjazd Delegatów w myśl § 5 Statutu (p. c — 3), poleca Zarządowi Głównemu niezwłocznie przystąpić do organizowania młodocianych drużyn strzeleckich z młodzieżą obojga płci od lat 12.

Członkowie tych drużyn, nie posiadając praw członkowskich, będą korzystali z urządzeń Związku, pracując pod kierownictwem specjalnych instruktorów — członków Związku.

Opracowanie regulaminu drużyn i programu pracy — Zjazd przekazuje Zarządowi i Komendzie Głównej.

8.

Celem stworzenia rzeczowych podstaw do dyskusji na Walnych Zjazdach—Walny Zjazd poleca, aby Zarząd Główny corocznie ogłaszał drukiem sprawozdanie z działalności Zarządu i Komendy Głównej — w numerze „Strzelca“ ukazującym się na jeden miesiąc przed terminem Zjazdu, lub oddzielnej broszurce w tymże terminie.

9.

V Walny Zjazd Del. Zw. Strzel. stwierdzając, że statut uchwalony na IV Walnym Zjeździe Del. nie wszedł dotychczas w życie z powodu niedokładności w jego zredagowaniu — wzywa Zarząd Główny, by w najbliższym czasie zażądał od wszystkich jednostek organizacyjnych konkretnych opinii i wniosków dotyczących zmian statutu — i zebrany w ten sposób materiał zużytkował celem skonkretyzowania projektu nowego statutu, który winien być rozesłany jednostkom organizacyjnym na miesiąc przed następnym Zjazdem i na tymże Zjeździe uchwalony.

WNIOSKI KOMISJI SKARBOWEJ

1.

Przyjęto do wiadomości preliminarz wydatków na rok 1926, sporządzony przez Zarząd Główny, w kwocie 113.715,84.

2.

Uchwalono prosić Zarząd Główny, aby w przyszłym roku preliminarz obejmował stronę przychodową oraz aby oba preliminarze były ogłoszone na 6 tygodni przed Zjazdem.

3.

Uchwalono przedstawić Zjazdowi określenie wysokości wpisowego wraz z legitymacją członkowską na 1 zł.; legitymacji członk. bez wpisowego na 0,60 zł. zaś dla bezrobotnych i nie mających zniżyć obie kwoty do polowy.

b) Składka członka czynnego — 0.20 zł.

c) Składka członka wspierającego — 1 zł.

4.

Członkowie Zw. Strzeleckiego wpłacają składki w Zarządzie swego Oddziału. Zarząd Oddziału za wpłaconą składkę wydaje odnośny znaczek składkowy, który wi-

nien być nalepiony na legitymacji członkowskiej. Legitymacja członkowska bez nalepionych znaczków za ubiegły kwartał jest nieważna. Bez legitymacji członkowskiej strzelec niema prawa do noszenia munduru strzeleckiego i przyjmowania udziału w pracach Związku Strzeleckiego. Bezrobotni członkowie mogą być uchwałą Zarządu Oddziału zwolnieni od wpłacania składek członkowskich. Zwolnienie to winno być zaznaczone w ich legitymacjach i powiadomiony o tem drogą służbową Zarząd Główny.

5.

Znaczkę składkową i legitymację członkowskie wydaje Zarząd Główny. Legitymacja bez numeru i pieczęci Zarządu Głównego jest nieważna. Oddziały zaopatrują się w legitymacje w obwodach, obwody w okręgach, okręgi w Zarządzie Głównym, o ile Zarząd Główny w stosunku do danego okręgu nie zadecyduje inaczej. Zarządy Okręgów wykupują znaczki składkowe i legitymacje członkowskie w Zarządzie Głównym według nadesłanego spisu oddziałów czynnych i liczby członków w oddziałach. W razie niewykupienia przez Zarząd Okręgu w okresie 3-ch miesięcznym odpowiedniej ilości znaczków składkowych bez usprawiedliwionej przyczyny — Zarząd Główny przystępuje do ściągnięcia składek członkowskich bezpośrednio od oddziałów. Należne statutowo odsetki dla okręgu i obwodu przesyła Zarządowi Okręgu bądź w gotówce, bądź też uznaje odnośną sumą konto okręgu.

6.

Zgłoszony na Walnym Zjeździe przez ob. Bieczyńskiego i następnie cofnięty wniosek w sprawie zbadania celowości wydatków Zarządu Głównego Związku Strzel. był przedmiotem dyskusji — w rezultacie postawiony przez ob. Rudzińskiego wniosek o wyłonienie z pośród Komisji Skarbowej delegacji w celu przedłożenia wniosków mających na celu uregulowanie spraw finansowych w połączeniu z ogólną ciężką sytuacją kraju — nie uzyskał większości.

Z tego powodu wnioskodawcy złożyli votum separam.

WNIOSKI O PRACY KOBIEC

I.

V Walny Zjazd D. Zw. Strz. stojąc na stanowisku, że praca przysposobienia wojskowego powinna objąć całe społeczeństwo, a zatem powinna objąć również jak najliczniejsze szeregi kobiet, poleca wszystkim swym ośrodkom organizacyjnym podjąć jak najszerzą akcję w celu zorganizowania oddziałów żeńskich i powiększenia szeregów ćwiczącej młodzieży żeńskiej w Zw. Strzeleckim.

II.

V Walny Zjazd D. Zw. Strz. poleca Zarządom Okręgów i Obwodów podjęcie energicznych starań, dla wyszukania odpowiednich kandydatek na instruktorki pracy strzeleckiej i wysłanie ich na letni obóz instruktorski, celem zapewnienia naszej organizacji dostatecznych kadr instruktorskich p. w. kobiet.

3.

V. Walny Zjazd Delegatów Związku Strzeleckiego uznając, że Rada Naczelna W. F. i P. W. jako czynnik, obejmujący pracę w. f. i p. w. w całym społeczeństwie, będzie miała pieczę nad szeregami młodzieży męskiej i żeńskiej, — stoi na stanowisku, że w pracy jej powinny wziąć udział również kobiety, zatwierdza dotychczasowe stanowisko Zarządu Głównego w tej sprawie i poleca mu dalsze popieranie usiłowań Komitetu Społecznego Przynależności Kobiet do obrony kraju w uzyskaniu miejsca w Radzie N. W. F. i P. W. dla reprezentantki Komitetu.

WŁADZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO WYBRANE NA V-y ZJEŹDZIE.

Zarząd Główny:

Dr. Kazimierz Dłuski - Prezes,
Prof. Dr. Kazimierz Bartel,
Maciej Tadeusz Kuhnke,
Przemysław Podgórski,
Turtus Czaki,
Bolesław Strzeżniewski,

Stefanija Kudelska,
Inż. Mieczysław Dębski,
Dr. Jan Kołodziejcki,
Helena Skłodowska-Szalay,
Stanisław Węglewski,
Inż. Janusz Piotrowski,
Zofja Dąbska,

Komisja Rewizyjna:

Szubartowicz Tadeusz,
Inż. Lubiński Władysław,
Dr. Kieszniewski Jan,
Inż. Ponikiewski Marjan,
Dr. Bogusławski z Łodzi.

Zastępcy:

Hempel Zygmunt,
Mec. Krzewski ze Skiemiewic,
Dr. Bacia z Łowicza.

Sąd Honorowy:

Gnoiński Jan,
Nocznicki Tomasz,
Dr. Fleszarowa Regina.

Zastępcy:

Prof. dr. Anczyz Stanisław,
Mec. Bielenia Jan.

Przed III Narodowymi Zawodami Strzeleckimi

Z dotychczasowych odpowiedzi na ankietę naszą widać, że najwybitniejsi strzelcy są zwoleńnikami reprezentacyjnego charakteru Narodowych Zawodów Strzeleckich.

W poniżej zamieszczonej odpowiedzi wyowiada swój pogląd p. ppłk. Szt. Gen. Wecki, dowódca 10 p. p. w Łowiczu, na terenie krórego Sz. autor jest niestrudżonym propagatorem sportu strzeleckiego.

Na pkt. 1. Uważam, że III. Narodowe Zawody Strzeleckie w Toruniu winny być reprezentacyjnymi.

Motywy: 1) Z praktyki „Pomorskich“ powszechnych zawodów, które się odbyły w Toruniu w 1924 r. przekonałem się, że stały do zawodów takie miernoty strzeleckie, że tylko psuły proch, zabierając czas sędziom. — Poza tem odczuwało się rozgoryczenie, a nawet niesmak, że tak mało ambicji posiadają zawodnicy.

2) Zawody „powszechne“ narodowe urządzane w Toruniu ściągnęłyby zawodników najliczniej z okolic miasta, co byłoby niesprawiedliwością w stosunku do dalej mieszkających, a niezamożnych strzelców.

3) Zawody nie są szkołą, a egzaminem sprawnością, a więc do nich niech stają tylko ci, którzy pracowali i zasłużyli na zaszczyt uczestniczenia w Narodowych Zawodach. —

Jednem słowem niech to będą wybrani — z wybranych.

Zyska na tym powaga zawodów no i będzie to mniej kosztowne.

Na p. 2 i 3. Jeżeli my Polacy mamy stanąć do zawodów olimpijskich, to powinniśmy trenować się w odpowiednich strzelaniach, co nie było całkowicie uwzględnione w programie II. Narodowych Zawodów w Krakowie.

Słyszałem zdanie, że na Narodowych Zawodach winna być używana wyjątkowo, a przynajmniej przeważnie broń typu wojakowskiego, przyjętego w Polsce. — A więc gdybyśmy strzelali z łuków, podczas gdy inne narody używają broni gwintowanej, to w myśl tych zasad i na zawody powinniśmy stanąć z łukami, kuszami i procami.

Nie chcę nawet dalej polemizować z takimi poglądami, gdyż uważam, że zawody strzeleckie winny wskazać nie tylko najlepszych w kraju strzelców, lecz również najlepszych w świecie broń, najlepsze i najpraktyczniejsze przybory celownicze i wskazówki z dziedziny technicznej broni i strzelania.

Wobec czego jestem za rozszerzeniem programu strzeleckiego do ram obejmujących wszystkie strzelania olimpijskie.

Takie postawienie kwestji wymagałoby jednak ograniczenia ilości strzelających, za czem przemawiałem w punkcie 1.

Wolne wnioski. — Jeszcze chciałbym ponuszyć sprawę nagród. — Uważam, że traktowanie zawodów tylko „ideowo“ czyli grając na ambicji zawodników będzie błędem, gdyż do ideałów pewniejsza jest droga budowana na ludzkich uczuciach. — Tembardziej, że prócz pracy, za którą zawodnik otrzymuje zadowolenie moralne w formie dyplomu, czy też sławy, tenże zawodnik ponosi i to często znaczne koszty (broń, amunicja, wyjazd na zawody) za co bezwzględnie należy mu się rekompensata materialna w postaci cennych nagród.

Z praktyki zawodów krakowskich stwier-

dzam, że prócz kilku pierwszych nagród reszta była bardziej niż „skromna“, co wywołało niezadowolenie, a nawet krytykę, że „takie“ nagrody są dawane na Narodowych Zawodach.

Proponowałbym, aby komitet zarządzający III. zawody wydał odezwę do wszystkich miast Polski o ufundowanie nagród. — Oczywiście lepiej byłoby, żeby miasta nadsyłały pieniądze, za które komitet kupowałby przeważnie broń precyzyjną, względnie dawałby kupony na talkową (byłoby to jeszcze najkorzystniejsze, gdyż zwycięzca otrzymałby to, czego by pragnął, a nie to, co mu dali).

Z ŻYCIA ODDZIAŁÓW

Okręg warszawski

POWITANIE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO NA STACJI TŁUSZCZ

W dniu 14 b. m. Tłuszcz witał owacyjnie przejeżdżającego z Wilna do Warszawy Komendanta Piłsudskiego.

Witały Marszałka na dworcu plutony honorowe Zw. Strzeleckiego i Straży Pożarnej oraz z górą 2.000 osób ludności miejscowej.

Marszałek przyjął raport od komendantów plutonów, a czteroletni synek komendanta oddziału, ob. Krawczyka, wręczył Marszałkowi bukiet kwiatów, ofiarowany przez miejscowych strzelców.

Gdy pociąg ruszył żegnały Naczelnego Wodza, Wskrzeszenia Państwa Polskiego — gromkie okrzyki licznie zebranej publiczności.

Juljan Kruk — Strzelec.

NA BOISKO!

W dniach najbliższych klub sportowy „Strzelec“ uruchamia prace przedewszystkiem sekcji lekkoatletycznej, a następnie wszelkich innych sekcji, istniejących w klubie.

Poządana jest rzeczą, aby jaknajwiększa ilość strzelców wzięła udział w pracy sportowej, której ważność jest dostatecznie wszystkim znana.

Wobec odbrzytnego zainteresowania się społeczeństwa Związkiem Strzeleckim i jego pracami musimy wykazać, że i na terenie sportowym zajmujemy poważne miejsce, że nie brak u nas sił, mogących walczyć o dobre miejsca w poszczególnych rodzajach sportu.

Najlepszą drogą do tego jest jaknajwiększy udział strzelców w pracy sportowej.

A więc wzywamy Was, Strzelcy, do zapi-

sywania się do klubu sportowego „Strzelec“.

Wszyscy zaś, którzy, nie mieszkają w Warszawie i nie mają możności zająć się sportem tu na miejscu, winni przyjmować udział w pracach sportowych, organizowanych na terenie własnych oddziałów.

W najbliższym czasie czekają nas duże imprezy sportowe, w których musimy wykazać swą dzielność.

Przypominamy:

3-go Maja — Warszawa - Łódź,

6 Sierpnia — marsz Kraków - Kielce.

A więc do pracy!

Kierownictwo klubu sportowego „Strzelec“ i wszystkich spraw sportowych w obwodzie warszawskim objął ob. Adam Miłobędzki, do którego zgłaszać się należy we wszystkich kwestjach, dotyczących sportu. (Wtorki i piątki od 17 do 19-ej).

Podokręg kalisz

ODDZIAŁ ZBIERSKI

Oddział Zbierski istnieje dopiero niecały rok. Liczy obecnie trzydziestu kilku członków czynnych. Posiada własną świetlicę, zorganizował chór i orkiestrę dętą. Pierwsze kroki w życiu oddziału były witane niechęcią i nieufnością ze strony miejscowego społeczeństwa. Sumienna jednak praca i sprężyste kierownictwo, spoczywające w rękach prezesa oddziału, ob. Kamińskiego, zyskały ogólne uznanie, czego najlepszym dowodem, ciągle wzrastająca ilość członków.

Z prac oddziału w ostatnich czasach wymienić należy szereg odczytów o gazach trujących, wygłoszonych w Zbiersku i Stawiszynie.

Chcąc przyczynić się do należytego wyrobienia tężyzny fizycznej młodzieży, przystąpił oddział w dniu 8 kwietnia do organizowania młodocianej drużyny strzeleckiej. Wynikiem pierwszego dnia otwarcia werbunku było zgłoszenie się 24 chłopców, przeważnie

w wieku 12—14 lat. Komendantem oddziału jest ob. Traczewski, mistrzudzony w swej pracy. Kadre instruktorską stanowi 4 starszych strzelców z podof. Związku, ob. Marciniakiem na czele.

I. Ż.

Okręg Brześć n.B.

3-LECIE ZAŁOŻENIA

ZW. STRZELECKIEGO W MIŁKOWIE

Dnia 7 marca 1926 roku Związek Strzelecki w Miłkowie obchodził 3-lecie założenia oddziału Miłków. O godzinie 6-ej wieczorem odegrano komedię p. t.: „Wiesław“ oraz były deklamowane wiersze, monologi i t. p. Należy nadmienić, że występ był tani, chodziło nam tylko o pokrycie kosztów, dlatego też publiczność stawiała się bardzo licznie. Sztuka była odegrana energicznie i wzorowo, to też publiczność szczerze podziwiała wiejskich artystów. O godzinie 10 m. 20 — zbiórka na rozkaz komendanta oddziału, ob. Franciszka Kaczora. Strzelcy pomimo ciemnej i niepogodnej nocy stawili się na zbiórkę wszyscy (oddział liczy 15 członków). O godzinie 10 m. 25 wyruszył oddział w stronę lasu, znajdującego się w odległości 2 km. Strzelcy pomimo złej i błotnej drogi maszerowali wesoło, śpiewając piosenki.

Zabrałi strzelcy też ze sobą karabiny maszynowe (drewniane), urządzone przez członków tutejszego oddziału. W lesie odbyła się jedna godzina ćwiczeń polowych, które na strzelcach wywarły wielkie wrażenie, bo czyż to mała rzecz? Po jakimś czasie oddział zatrzymał się na końcu lasu, nad jeziorem, na bardzo wesołym terenie i rozłożył ognisko, które strzelcy osiedli dokoła, jako prawdziwa strzelecka rodzina i posypały się wesołe piosenki.

„Hej tam pod lasem coś błyszcząca zdała, banda strzelecka ogień rozpala li t. d.“

Poczem kmdt oddziału, który właśnie na pół godziny przed zbiórką przybył z obwodowego zjazdu komendantów w mieście Łukowie, wyłożył plan pracy na rok 1926. Były różne pogadanki i deklamacje. Szybko i wesoło upłynął czas do godziny 2-ej po północy. Naraz padła komenda „zbiórka“ — strzelcy, choć niechętnie rozstawiali się z ogniskiem, rozkaz spełnili bezwzględnie. Oddział wyruszył w stronę wioski.

Dochodząc do wsi, komendant wstrzymał oddział i wystąpił z szeregu prezes oddziału, ob. Kazimierz Wozniak i przemówił do strzelców.

Winszował im dotychczasowej 3-letniej pracy oraz życzył, ażeby w 4-ym roku istnienia wzięli za cel i powinni trzy razy powiększyć pracę; zrównać ją z dawnymi — to nie wystarczy, lecz trzeba trzykrotnie powiększyć. Poczem złożył serdeczne podziękowanie strzelcom za trzyletnią pracę w Związku. Nastąpiło pożegnanie, i rozeszli się strzelcy do domów z wielkim zadowoleniem, że należą do tak świetnej organizacji, która ich kieruje na prawdziwych obywateli i obrońców Polski.

Muszę jeszcze nadmienić w jakim stanie znajduje się oddział Miłków i jakich ma „przyjaćiół“ wokół siebie.

Oto np. powód odłożenia obchodu naszej rocznicy trzyletniej na dzień później, bo zamiast 6 marca, odbyła się 7-go.

Zarząd oddziału Miłków na dzień obchodu zapewnił sobie lokal szkolny u pani kierowniczkii szkoły w Miłkowie, Walerji Ornatowskiej, za użyczenie którego składa jej serdeczne podziękowanie, mimo że teatr nie był odegrany w lokalu szkolnym. Muszę zaznaczyć, że szkoła mieści się w domu członka Opieki Szkolnej, który również ten sam lokal nam przyobiecał. Więc w dniu 6 marca poszli strzelcy do szkoły budować scenę. Wyszedł p. Dąbrowski i zmusił strzelców do wyjścia, mówiąc, że szkoła jest tylko na cele oświatowe, polityki robić nie wolno i wymienił, że szkoła nie jest rządowa tylko prywatna, a on zabrania, bo nic za to nie ma. Panie Dąbrowski, czy przystoi Polakowi oraz opiekunowi szkolnemu nie dotrzymać słowa? Tak nigdy być nie powinno. Wiosko, zastanów się jaką masz Opiekę Szkolną? Skąd może istnieć oświata? Otrząśnij się i obudź ze snu ciemnoty, a miej w pamięci, jaką masz na przyszłość wybrać Opiekę Szkolną. Bo obecna teatr uznaje za cel polityczny, a lokal, który wydzierżawiła na rok, uznaje za swój własny, gdzie tu jest sens w tej sprawie? Niech się p. Dąbrowski poprawi na przyszłość. Strzelcy jednak odszukali odpowiedni lokal, w którym odbyła się uroczystość strzelecka.

Strzelec z oddziału Miłków.

Sam. obwód Grodno

W PODBRODZIU.

Oddział nasz w Podbrodziu Grodzieńskim, zorganizowany w dniu 9 maja 1925 r. trzyma się dzielnie, zdając sobie sprawę, że jest jedynym stowarzyszeniem w Podbrodziu, prowadzącym pracę p. w., wyrabiając obojętnemu społeczeństwu młodzież wśród szczególnie trudnych warunków (niechęć nauczycielstwa tutaj do współdziałania w pracy, fatalne szukanie identyczności między Związkiem Strzel. a byłym Z. B. K., stawianie jako warunek współpracy prowadzenie polityki a co najważniejsze, wprost zdumiewające nikłe poczucie obywatelskie wśród tutaj mieszkanców) rozwija się, pokonywa trudności, trzymając w swych krzepkich dłoniach wysoko swój sztandar, przekonany o swej wadze z powodu znajdującej się w pobliżu granicy lotewskiej.

Dotychczas z wielkim nakładem pracy przy jednoczesnym przeciążeniu kółka amatorskiego i dzięki wydatnej pomocy b. prezesa p. Malanowicza Aleksandra urządzono: scenę własną, dwie zmiany kulisy, bibliotekę, składającą się z 147 tomików. Szczególne uznanie należy się p. Buharowskiemu Dominikowi za trudy w zorganizowaniu i wyszkoleniu kółka amatorskiego, jak również paniom, biorącym w pracy udział a to: p. Menwłodowej, pp. Dopierałównom Helenie, Władysławie i Bronisławie, p. Miłoszównie Zofji, dzięki którym możemy na początku marca b. r. wstawić do repertuaru: „Radcę pana radcy“, komedię w 3 aktach Bałuckiego.

Strzelcy nasi muszą na razie zadowolić się czapkami, na których błyszczą orzełki strzeleckie, gdyż kupienie mundurów, chociażby na raty musi jeszcze zostać niespełnionym snem. Jesteśmy zdani jedynie na własne siły. Od listopada 1925 r. praca p. w., dzięki olbrzymiej pomocy ze strony Dowódcy Garnizonu Podbrodzie p. pułk. Kozierowskiego Czesława, któremu na tym miejscu składamy serdeczne podziękowanie z prośbą o dalszą pomoc, prowadzona jest normalnie. Dyscyplina w oddziale jest utrzymana na odpowiednim stopniu dowodem czego może służyć choćby to, że ilość strzelców wynosiła 37, z powodu zaś niesubordynacji, nie interesowania się pracą oddziału, jak również nie zastosowywaniem się do regulaminu strzeleckiego spadła do 21. W najbliższym czasie pięciu kandydatów stanie do pierwszego egzaminu na strzelców. Będzie to pierwsza uroczystość tego rodzaju w naszym oddziale.

Kuleje mocno akcja oświatowa z braku referenta oświatowego. Niedogodnym jest, że oddział nasz składa się nie tylko z mieszkańców Podbrodzia, lecz i z okolic, którzy podczas mrozów trwających nieprzerwanie nie mogą być częściej, jak tylko raz w tygodniu na wykładach i ćwiczeniach. Z nastaniem wiosny praca pójdzie szybszym tempem, przy współudziale większej ilości członków.

Merwid, komdt oddziału.

LUŻNE UWAGI NA MARGINESIE ZJAZDU

Więcej ścisłości!

Związek Strzelecki jest organizacją, obejmującą teren całe państwo Rzeczypospolitej i dzielącą się organizacyjnie na okręgi, obwody i oddziały. Każdy członek Związku jest członkiem pewnego oddziału Związku Strzeleckiego.

Zdawałoby się, że wiedza o tem wszyscy; myślę i wierzę, że tak jest też w rzeczywistości.

A jednak...

A jednak, mimo (i właśnie dlatego) chcę fakt ten pokreślić na Zjeździe słyszało się niejednokrotnie wypowiedziane przez delegatów określenie „członków Związków Strzeleckich z takich miejscowości”

Zgadzam się na to, że jedności i jednolitości naszej

organizacji dowodzić winniśmy czynem, a nie zaprzeczajmyż mimowoli na forum publicznym własnymi słowami przez brak ścisłości, zastanowienia i niedbalstwo w wyrażaniu się.

Związek Strzelecki jest jeden i wszyscy jesteśmy członkami poszczególnych oddziałów, a nie jednego, o jednej idei i organizacji — Związku Strzeleckiego.

Więcej akcentowania łączności wewnętrznej, jaka istnieje w Związku Strzeleckim, więcej ścisłości i dbałości w wyrażaniu naszych myśli i idei, obywatel!

A. S.

POMORSKA Drukarnia Rolnicza

Sp. Ak. w TORUNIU

ul. BYDGOSKA Nr. 56.

poleca następujące wydawnictwa:

- 1) Major Kiersnowski, „Historja Rozwoju Artylerji“ Zł. 12.
- 2) General Buat, „Hindenburg i Ludendorff jako strategicy“ z barwnymi szkicami. Zł. 10.
- 3) Kpt. Szewcznera, „Nauka o Elektryczności“ z 150 ilustracjami. Zł. 6.

NOWOŚĆ.

- 4) Por. Kula, „Granaty ręczne i karabinowe“ z 2 barwnymi tablicami w form. 70 x 50 cm. w płóciennej oprawie; (podręcznik ten jest zezwolony do używania w oddziałach rozk. Szefa Sztabu Gen. O. III. S. G. 647). Reg. z dnia 14.II.26). Zł. 3.
- 5) Kpt. Poliński, „Dokładne strzelania dywizjonu artylerji polowej“. Zł. 8.

Wszystkie wyżej wymienione wydawnictwa wysyłamy za zaliczeniem lub za poprzednim nadesłaniem należności. Przy zamówieniach ponad Zł. 100, udzielamy 20 proc. rabatu. Wysyłkę uskutecznią się również na raty po uprzednim porozumieniu się.

Adres Redakcji i Administracji: ALEJE JEROZOLIMSKIE № 27, dawniej 41. TELEFON 415-81.

Administracja otwarta: od g. 12-iej rano do 3-iej p. p. Konto czekowe P. K. O. 3.944.

Redaktor przyjmuje: od g. 2-iej do 3-iej p. p.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Przedruk artykułów dozwolony z zaznaczeniem źródła.

WARUNKI PRENUMERATY: rocznie 15 zł. — półrocznie 8 zł. — kwartalnie 4 zł. — miesięcznie 1 zł. 50 gr.

Numer pojedynczy 40 groszy, zagranicą o 50% drożej.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 120 zł., 1/4 strony 70 zł., 1/8 strony 40 zł., 1/16 strony 20 zł.

Redaktor: TYTUS CZAKI.

Redaktor odpowiedzialny: MACIEJ KUHNKE.

Wydawca: TOW. ZWIĄZEK STRZELECKI.

Drukarnia „Polski Zbrojnej“, Warszawa, Nowolipie 2.